



- Nowa identyfikacja wizualna banku
- Sukcesy samorządów
- Pomyśl o urlopie!
- Skąd się biorą choinki?
- Śląski przysmak

Wszystkim naszym
KLIENTOM, PARTNEROM I SYMPATYKOM
z życzeniami, aby nadchodzące
Święta Bożego Narodzenia
były radosne i niezwykle
w swej corocznej zwyczajności,
a w Nowym 2014 Roku,
by zagościł pakiet zdrowia,
nowych marzeń, wszelakiej satysfakcji
i u wszystkich był tak mocny
by pozostał całoroczny.

Rada Nadzorcza, Zarząd, Pracownicy
O.K. Banku Spółdzielczego



2014

CENTRALA BANKU KNURÓW, ul. Kosmonautów 9A
tel. 32 33 91 700, fax 32 33 91 701

- ODDZIAŁ KNURÓW, ul. Kosmonautów 11A
tel. 32 33 91 720, fax 32 33 91 719 BANKOMAT
- ODDZIAŁ CZERWIONKA, ul. 3-go Maja 2
tel. 32 33 91 900, fax 32 33 91 904 BANKOMAT
- ODDZIAŁ GLIWICE, ul. Jasnogórska 7
tel. 32 33 91 920, fax 32 33 91 930 BANKOMAT
- ODDZIAŁ LESZCZYNY, ul. Morcinka 7A
tel. 32 33 91 960, fax 32 43 14 030 BANKOMAT
- ODDZIAŁ ŁAZISKA GÓRNE, ul. Barlickiego 1
tel. 32 33 91 940, fax 32 33 91 946 BANKOMAT
- ODDZIAŁ ORNONTOWICE, ul. Zwycięstwa 26a
tel. 32 33 91 800, fax 32 33 91 831 BANKOMAT
- ODDZIAŁ ORZESZE, ul. Rynek 6
tel. 32 33 91 840÷858, fax 32 33 91 860 BANKOMAT

- ODDZIAŁ TOSZEK, ul. Gliwicka 34
tel. 32 33 91 760, fax 32 33 36 005 BANKOMAT
- ODDZIAŁ WIELOWIEŚ, ul. Główna 5
tel. 32 33 91 745, fax 32 33 05 581 BANKOMAT
- ODDZIAŁ ZABRZE, ul. Wolności 448
tel. 32 33 91 870, fax 32 33 91 886 BANKOMAT
- EKSPozytura BIELSZOWICE, ul. E. Kokota 140
tel. 32 33 91 890, 32 33 91 891
- EKSPozytura GIERAŁTOWICE, ul. Ks. Roboty 48
tel. 32 33 91 770, fax 32 23 54 300 BANKOMAT
- EKSPozytura RUDA ŚLĄSKA, ul. Zgrzebnika 6
tel. 32 33 91 735, fax 32 24 27 085 BANKOMAT
- EKSPozytura RUDZINIEC, ul. Gliwicka 26
tel. 32 33 91 776÷777, fax 32 23 01 164 BANKOMAT

- EKSPozytura SZCZYGŁOWICE, ul. Staszica 1
tel. 32 33 91 772, fax 32 33 26 773 BANKOMAT
- EKSPozytura ORZESZE-ZAWIŚĆ, ul. Centralna 268
tel. 32 33 91 970÷971, fax 32 32 63 644 BANKOMAT
- EKSPozytura CHORZÓW, ul. Wolności 18
tel. 32 33 91 895÷897, fax 32 24 93 961
BANKOMAT-WPŁATOMAT
- EKSPozytura CZERWIONKA, ul. Parkowa 9
tel. 32 33 91 918÷919, fax 32 43 19 908 BANKOMAT
- EKSPozytura RYBNIK, ul. Korfatego 11
tel. 32 33 91 867÷868 BANKOMAT
- EKSPozytura TARNOWSKIE GÓRY, ul. Zagórska 159
tel. 32 33 91 898÷899, fax 32 28 40 892
BANKOMAT-WPŁATOMAT

Bankowa identyfikacja

Okres świąteczno-noworoczny wręcz urzeka odpowiednimi na ten czas dekoracjami, jednak zmiany w zakresie identyfikacji wizualnej naszego Banku podyktowane są myślą o klientach, którzy stale mogą i korzystają z naszych usług. To istotne, aby wyróżniać się także pod tym względem, aby widać było, że reprezentujemy rodzinę bankowości spółdzielczej, wrosłej od pokoleń w lokalne środowiska. Stąd między innymi zrozumienie potrzeb i bliskość, których można odmówić wielu innym podmiotom rynku finansowego.

Skoro coraz bliżej świąt, to również na naszych łamach kilka ciekawych tematów, które wiążą się właśnie z nimi. Ponadto ważne informacje dotyczące funkcjonowania naszego Banku oraz kolejne wieści od samorządowców, tradycyjnie o tej porze podsumowujących mijający rok. Warto podkreślić, iż dzięki ich umiejętnemu wykorzystaniu funduszy zewnętrznych zrealizowano szereg bardzo kosztownych inwestycji komunalnych. Powiaty, miasta i gminy w naszym regionie doprawdy mają się czym pochwalić, podobnie jak wielu przedsiębiorców, których zaprezentowaliśmy w tym roku. A obfitował on także w szereg ważnych wydarzeń sportowych i kulturalnych, czego z kolei przykładem jest Formacja Taneczna „Zygzak”, która w Pradze zdobyła mistrzowski tytuł. Tak też życzymy wszystkim bez wyjątku kolejnych sukcesów, pogody ducha i spełnienia marzeń, w czym niezawodnie może pomóc nasz Bank.

Robert Ratajczak

W NUMERZE

OK Bank z bliska

Prezes Zarządu J. Kapłanek podsumowuje rok bieżący 4

Nowa wizualizacja OK Banku 5

Wieści z samorządów

Jubileusz powiatu gliwickiego 6

Sposób na ważne inwestycje w regionie mikołowskim 8

Priorytet zabrzańskich władz 10

Łaziska Górne postawiły na ochronę środowiska 12

Temat na czasie

Nowe trendy w budownictwie 14

Finanse i ubezpieczenia

Jak oszczędzać i zadbać nie tylko o własną ochronę 18

W klimacie świąt

Choinki z naszych lasów poleca Nadleśnictwo Rybnik 20

Słodki przysmak Ornontowic 23

W sferze rekreacji

Pomysł gdzie spędzić urlop 25

Nasze roztańczone dziewczęta na Mistrzostwach Świata 28

Knurowska Concordia kończy rok jubileuszowy 30

DANIELA MUSIOŁ
Wiceprezes OK Banku



– W nadchodzącym roku czeka nas, bankowców, szereg zmian. To za sprawą wejścia w życie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z 26 czerwca 2013 r. Rozporządzenie to nakłada takie same obowiązki na banki spółdzielcze, jak i na duże banki komercyjne. Zmiany dotyczą m.in. wymogów kapitałowych w zakresie definicji funduszy własnych, wielkości współczynników kapitałowych oraz wymogów w zakresie norm płynności. OK Bank Spółdzielczy od dawna przygotowywał się do zmian regulacji unijnych i od dłuższego czasu już je spełnia.

W KILKU ZDANIACH

HENRYK JAROSZEK
Starosta pow. mikołowskiego



– Różnorodność realizowanych projektów sprawia, że każdy może znaleźć taki, który sprostą jego oczekiwaniom. Cieszymy się, że zainteresowanie udziałem w tych przedsięwzięciach ze strony mieszkańców naszego powiatu jest tak duże.

MAŁGORZATA MAŃKA-SZULIK
Prezydent Miasta Zabrze



– W Zabrzu efektywnie łączymy wielowiekową tradycję przemysłową z nowoczesnym podejściem do ambitnych i innowacyjnych przedsięwzięć.

ALEKSANDER WYRA
Burmistrz Łazisk Górnych



– Bardzo dużym zainteresowaniem naszych mieszkańców cieszy się montaż kolektorów słonecznych, co wręcz przerosło nasze oczekiwania.

JANUSZ FIDYK
Nadleśniczy z Rybnika



– Może dla dużych sieci handlowych nie są to imponujące ilości, jednakże w ubiegłym roku sprzedaliśmy przed świętami ok. 3 tys. własnych drzewek.

Świątecznych radości
oraz obfitego,
szczęśliwego
Nowego Roku 2014
życzy
Redakcja OK Bank



KWARTALNIK
ORZESKO-KNUROWSKIEGO
BANKU SPÓŁDZIELCZEGO
z siedzibą w Knurowie

REDAKTOR NACZELNY
Robert Ratajczak

SEKRETARZ REDAKCJI
Sabina Zarzycka

REDAKTOR GRAFICZNY
Artur Kaczor

RADA PROGRAMOWA
Józef Kapłanek, Robert Ratajczak
Sabina Zarzycka, Agnieszka Synowiec

REDAKCJA
ul. Sawickiej 2
44-230 Czerwionka-Leszczyny
tel./fax 32 427-00-65
e-mail: redakcja@gazetaokbank.pl

WYDAWCA
Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Vectra”
ul. ks. Pojdy 35A/V/1
44-238 Czerwionka-Leszczyny
e-mail: biuro@arw-vectra.pl

DRUK
Drukarnia Archidiecezjalna, Katowice

ISSN 2300-1003
Oddano do druku: 10.12.2013 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych tekstów.

PREZES ZARZĄDU OK BANK dr inż. Józef Kapłanek



Rok 2013 mija w sektorze finansowym pod znakiem znaczących spadków stóp procentowych NBP, które dokonały się decyzjami Rady Polityki Pieniężnej w pierwszych miesiącach tego roku. Aktualnie stopa depozytowa NBP wynosi 1%. Dynamika tych zmian spowodowała spore zawirowania na rynku depozytów i kredytów w bankach. W wielu bankach, szczególnie komercyjnych, obniżki oprocentowania depozytów były równie szybkie, jak decyzje Rady Polityki Pieniężnej. Zapewne musiało się to odbić na ilości zgromadzonych depozytów w tych bankach. Banki, które zdecydowały się na wolniejszy i nie tak głęboki proces dostosowywania oprocentowania depozytów do rynku, nie zanotowały spadku depozytów. W OK Banku Spółdzielczym proces ten rozłożony został na wiele miesięcy. Jak widać na wykresie, nie tylko nie mamy spadku depozytów, ale wręcz odnotowaliśmy istotny wzrost bazy depozytowej. Oznacza to, że ten trudny proces nie tylko nie naruszył zaufania klientów do banku, ale jeszcze go zwiększył. Należy podkreślić, że posiadamy nadal wiele depozytów wysoko oprocentowanych, nawet na ponad 6%. Są to depozyty długoterminowe na okresy co najmniej 12 miesięcy, które bank utrzyma do okresu ich zapadalności. Widać z tego, że lokaty długoterminowe przynoszą w naszym banku pewne i długoterminowe zyski dla klientów.

Baza depozytowa i kapitałowa banku jest ściśle powiązana z ilością udzielanych kredytów. Zdecydowana większość kredytów udzielana jest w bankach z zastosowaniem oprocentowania uzależnionego od rynkowej zmiennej stawki WIBOR. Wraz ze zmianą stóp procentowych NBP rynek reaguje prawie natychmiast poprzez znaczne spadki stawki WIBOR. Tym samym kredyty natychmiast tanieją. Każdy bank musi w określonym, założonym przez swoją strategię czasie, znaleźć równowagę w procesie równoważenia spadających dochodów z bazy kredytowej z kosztami po stronie bazy depozytowej. Dla OK Banku Spółdzielczego ważne jest, aby ten proces nie naruszył interesów klientów, a wręcz przyczynił się poprzez wzrost zaufania do pozyskania nowych klientów.

DYREKTORZY OK Banku Spółdzielczego

GABRIELA CZAPLA

Dyrektor Departamentu Wierzytelności Trudnych

Absolwentka Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Uzyskała stopień zawodowy Dyplomowanego Pracownika Bankowego nadany przez Związek Banków Polskich oraz Europejski Certyfikat Bankowca EFCB w ramach Międzynarodowej Szkoły Bankowości i Finansów. Z bankowością spółdzielczą związana od początku swojej pracy zawodowej, którą rozpoczęła w 1990 r. Przed objęciem stanowiska dyrektora Departamentu Wierzytelności Trudnych była kierownikiem Zespołu ds. Windykacji.



MAGDALENA RAJTOR

Dyrektor Oddziału w Knurowie

Absolwentka Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Studia podyplomowe ukończyła w Wyższej Szkole Bankowości i Finansów w Katowicach. Uzyskała tytuł dyplomowanego pracownika bankowego oraz uprawnienie do Europejskiego Certyfikatu Bankowca EFCB. Z bankowością związana od 1999 r. Do 2004 r. pracowała w banku komercyjnym, następnie w OK Banku Spółdzielczym, początkowo jako analityk ryzyka kredytowego, a od 2008 r. na stanowisku dyrektora Oddziału w Knurowie.



JAN SKUPNIK

Dyrektor Oddziału w Ornontowicach

Ukończył studia na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, następnie studia podyplomowe organizowane przez Kolegium Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Posiada nadany przez Związek Banków Polskich stopień Dyplomowanego Pracownika Bankowego oraz Europejski Certyfikat Bankowca EFCB. Od 1997 r. zaangażowany w rozwój ornontowickiego Oddziału, obejmował kolejno stanowiska – naczelnika Wydziału Kredytów od 2002 r. i dyrektora Oddziału od 2008 r.



NOTOWANIA

DEPOZyty MIĘDZYBANKOWE na dzień 5.12.2013 r.

	ON	TN	1W	2W	1M	3M	6M	1R
WIBID	2,30	2,30	2,38	2,38	2,40	2,45	2,49	2,55
WIBOR	2,58	2,59	2,58	2,58	2,60	2,65	2,69	2,75

PODSTAWOWE STOPY PROCENTOWE

na dzień 6.12.2013 r.

NBP

stopa referencyjna	2,50%
stopa lombardowa	4,00%
stopa depozytowa	1,00%
redyskonto weksli	2,75%

OBLIGACJE OK BANK NA RYNKU CATALYST

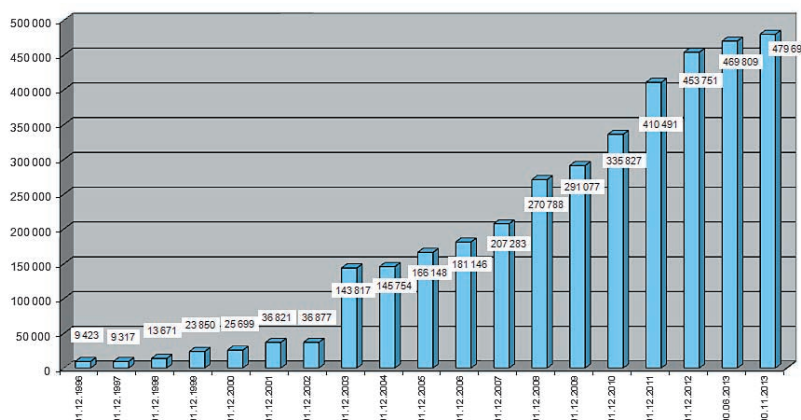
na dzień 6.12.2013 r.

5,70%

OPROCENTOWANIE LOKATY OK-Zysk 12 m.

zakładana poprzez bankowość elektroniczną – 3,45%
zakładana tradycyjnie – 3,35%

DEPOZyty (w tys. zł)





Zmiana identyfikacji wizualnej

Od wielu lat OK Bank Spółdzielczy jest aktywnym uczestnikiem największej w Polsce grupy banków spółdzielczych zrzeszonych z Bankiem BPS S.A. Zarząd OK Banku Spółdzielczego informuje, że zainicjowana procedura sukcesywnej wymiany identyfikacji wizualnej dotyczącej logo Banku we wszystkich nośnikach reklamy, ma na celu jeszcze pełniejszą identyfikację ze Zrzeszeniem, do którego należy Bank.

Ujednolicenie wizerunku logo w bankach spółdzielczych z Grupy pozwoli na utrwalanie i promocję wspólnej marki naszego Banku w działalności reklamowej całej Grupy BPS. Nowe logo jest już widoczne na stronie internetowej Banku, w materiałach reklamowych, dokumentach i przesyłanej korespondencji. Bank jednocześnie kontynuuje proces zmiany oznakowania wszystkich placówek. Informujemy, że zmiana logo nie ma wpływu na funkcjonowanie, status prawny Banku.

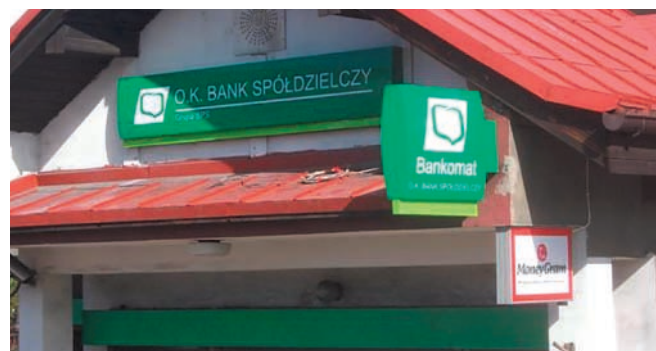
■ Dotychczas obowiązujące logo:

ORZESKO-KNUROWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
Z SIEDZIBĄ W KNUROWIE

■ Ujednoliconą procedurą identyfikacji wizualnej – nowe logo



Zmieniamy znak, pozostając w pełnym szacunku dla tradycji, wypracowanym przez lata wartościom, priorytetach Naszego Banku, a przede wszystkim naszych Klientów.



Bankomat w Bełku

Przy ul. Główniej 60 w Bełku, na terenie gminy Czerwionka-Leszczyń, w czerwcu br. został zainstalowany kolejny bankomat naszego Banku. Dzięki dobrej lokalizacji – w rejonie skrzyżowania z ul. Palowicką i pobliskiego Zajazdu „Mat” – z nowego bankomatu bardzo chętnie korzystają nie tylko mieszkańcy tej miejscowości.



FOTOGRAFIA

32/431-12-43 kom:511611811
www.foto-koczyk.pl
andrzej_kroczyk@poczta.fm

VIDEOREJESTRACJA

32/236-20-67 kom:501007478
www.videorejestracja.com.pl
studio@videorejestracja.com.pl





Budynek Starostwa Powiatowego w Gliwicach przy ul. Zygmunta Starego 17

Powiat Gliwicki ma 15 lat – utworzony po reformie administracji państwowej przeprowadzonej na przełomie lat 1998/1999 przez rząd premiera Jerzego Buzka, teraz wchodzi w wiek nastoletni. Jubileusz uczczono uroczystą sesją Rady Powiatu Gliwickiego, na której nadane zostały pierwsze tytuły Honorowych Obywateli Powiatu Gliwickiego.

Jubileusz z honorami



Prof. Jerzy Buzek dziękuje za Tytuł Honorowego Obywatela Powiatu Gliwickiego



Krystyna Szumilas podczas odbierania nominacji

Jakie były te lata dla Powiatu Gliwickiego? W jakiej kondycji jest powiat obecnie i jakie ma perspektywy? Pytamy o to Tadeusza Mamoka – przewodniczącego Rady Powiatu Gliwickiego oraz Michała Nieszporka – starostę gliwickiego.

– *Zasiadam w Radzie Powiatu Gliwickiego od samego jej początku – mówi Tadeusz Mamok. – Debiutowałem w tej nowej strukturze najpierw jako radny i wiceprzewodniczący, a w kolejnych trzech kadencjach pracuję dla wspólnego dobra już jako jej przewodniczący. Praca w samorządzie jest dużym wyzwaniem i odpowiedzialnością wobec mieszkańców naszej lokalnej społeczności. W ciągu tych 15 lat nie brakowało chwil trudnych i przełomowych decyzji. Ja jako przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego zawsze zabiegam o to, by jednoczyć członków rady wokół konkretnego celu, który musimy wspólnie zrealizować.*

– *Powiat Gliwicki startował z mizernym budżetem, który wystarczał ledwo na bieżące potrzeby – wspomina Michał Nieszporek. – Z czasem finanse się poprawiały i w kolejnych kadencjach mogliśmy*

już zacząć inwestować w wymagające remontów szkoły, szpitale, domy pomocy społecznej, sieć drogową czy nowe technologie. Pomocne przy tym okazały się fundusze unijne. Obecnie mamy kilkakrotnie wyższy budżet niż w pierwszych latach powiatu, wciąż jednak nie jest on wystarczający na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Uważam jednak, że po piętnastu latach ta struktura administracyjna i samorządowa ma już swój dorobek oraz właściwe perspektywy.

Na uroczystej sesji zorganizowanej 13 listopada (równie 15 lat od pierwszej sesji Rady Powiatu Gliwickiego) tytuły Honorowych Obywateli Powiatu Gliwickiego otrzymali: **Zbigniew Pańczyk** – pierwszy starosta gliwicki, **prof. Jerzy Buzek** – poseł do Parlamentu Europejskiego oraz **Krystyna Szumilas** – poseł na Sejm RP, b. minister edukacji narodowej. – *Wszyscy to osoby wybitne, których działalność przyczynia się do rozwoju i promocji Powiatu Gliwickiego – przypomniła sekretarz Powiatu Gliwickiego Magdalena Budny przed wręceniem wyróżnionym pamiątkowych aktów nadania tego tytułu. (RG)*

Niech Święta Bożego Narodzenia przyniosą Państwu wszystko, co najlepsze.

Życzymy, by w tym pięknym czasie nasze domostwa były pełne radości i rodzinnego ciepła, a miłość, przebaczenie i pokój tych dni dały nam wszystkim siłę wiary i pomogły codziennie czynić dobro.

Serdecznie życzymy, aby nadchodzący Nowy 2014 Rok okazał się szczęśliwy i radosny, pełen zdrowia, pomyślności, sukcesów oraz udanych przedsięwzięć.

Tadeusz Mamok
Przewodniczący Rady Powiatu
Gliwickiego wraz z Radnymi

W imieniu Zarządu Powiatu
Michał Nieszporek
Starosta Gliwicki



Antosia po operacji



Z początkiem mijającego roku – wspólnie z Fundacją „Dziecięca Fantazja” – jako OK Bank Spółdzielczy przyłączyliśmy się do akcji ratowania nóżek Antosi Wieczorek, wówczas niespełna rocznej mieszkanki Knurowa, która urodziła się z rzadkim zespołem wad wrodzonych. Niezbędne fundusze przez wiele miesięcy były gromadzone na pokrycie bardzo kosztowej operacji w Stanach Zjednoczonych. Wszystko po to, aby uchronić Antosię przed amputacją kończyn i dać jej szansę na poruszanie się na własnych nóżkach.



– 29 października nadszedł długo wyczekiwany dzień operacji nóżek Antosi – relacjonuje jej ciocia, Justyna Król. – Autorska rekonstrukcja stawu skokowego przeprowadzona przez doktora Paleya udała się, choć trwała ponad 9 godzin. Na obie nóżki zostały założone aparaty Ilizarowa, które pozwolą na wydłużanie i prostowanie piszczeli. Przez kilka dni Antosi podawano silne leki przeciwbólowe. W ciężkich chwilach oglądała bajki, a szczególnie świnkę Peppę, którą wręcz pokochała.



Trzy razy dziennie Antosia ma czyszczone rany oraz rozkręcane śruby w założonych aparatach w celu stopniowego wydłużania nóżek. Poddawana jest rehabilitacji, która umożliwia przyjęcie pionowej postawy oraz wzmacnia mięśnie nóg. – Do celu jeszcze daleka droga – dodaje J. Król. – Po zdjęciu aparatów Antosia będzie miała założony gips na minimum cztery tygodnie. Potem czeka ją nauka chodzenia. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, do Polski wróci około maja.

Mimo silnego bólu, jaki towarzyszy Antosi podczas przekręcania śrub oraz przykurczy, tworzących się w związku z wydłużaniem kończyn, z jej twarzy nie znika jej piękny uśmiech. Wyraża nim podziękowanie dla wszystkich, którzy pomogli jej spełnić jeszcze nieświadome, największe marzenie.




CZERWIONKA-LESZCZYNY
ZŁOŻA SUKCESU

Jednoczących
Świąt Narodzenia
Bożej Dzieciny
oraz
budującej zgody
i wszelkiej pomyślności
w całym 2014 roku
życzą wszystkim

Marek Profaska
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Czerwionce-Leszczynie

Wiesław Janiszewski
Burmistrz Gminy i Miasta
Czerwionka-Leszczyny



**u nas opłaty
za rachunki**
czynsz wywóz śmieci woda prąd gaz internet
abonament RTV TV cyfrowa telefon komórkowy

promocja trwa
do 31.12.2013

1,50 zł



EKSPOZYTURA RYBNIK
44-200 Rybnik, ul. Korfantego 11
tel. 32/ 3391 867, 868
wejście od ul. Zamkowej naprzeciw Galerii Handlowej Focus

BANKOMAT 24
www.okbank.pl

O.K. BANK SPÓŁDZIELCZY
Grupa BPS

Powiat Mikołowski w sposób niezwykle aktywny wykorzystuje środki unijne realizując szereg projektów. Zmieniają one jego oblicze, ale przede wszystkim podnoszą jakość życia mieszkańców. Umożliwiają udział w przedsięwzięciach, które podkreślają wartość ciągłego rozwoju, edukacji oraz aktywności – niezależnie od wieku.

W latach 2007-2015 Powiat Mikołowski realizuje aż 7 programów rozwojowych, które obejmują – co należy podkreślić – każdą szkołę, dla której jesteśmy organem prowadzącym. Mają one na celu podniesienie jakości oferty oświatowej. Chcemy, aby nasi absolwenci zostali wyposażeni w wiedzę oraz umiejętności, które pozwolą im sprostać niełatwym przecież oczekiwaniom rynku pracy. Uczestniczą oni m.in. w bezpłatnych zajęciach z języków obcych, matematyki, przedsiębiorczości, przedmiotów przyrodniczych i zawodowych. Ponadto uczniowie naszych szkół technicznych biorą udział w bezpłatnych kursach takich jak np. prawo jazdy kat. B, spawanie metali, AUTO-CAD, obsługa wózków widłowych. Uczniowie korzystają również ze wsparcia doradcy zawodowego i psychologiczno-pedagogicznego, które pomagają im w wyborze odpowiedniej drogi edukacyjnej i zawodowej. Szkoły Specjalne Powiatu Mikołowskiego również objęte zostały programami rozwojowymi. Uczniowie biorą udział w zajęciach dostosowanych do ich potrzeb, takich jak np. muzykoterapia czy logopedia. Dodatkowo uczestnicy projektów otrzymują niezbędne do zajęć zestawy podręczników, a szkoły nowoczesne sprzęty dydaktyczne. Rokrocznie organizujemy rów-

nież Międzynarodowe Obozy Młodzieżowe, które są współfinansowane m.in. z Programu Młodzież w Działaniu. Międzynarodowe spotkania są dla młodych ludzi okazją do integracji, poznania innych kultur czy narodowości. Są również doskonałą okazją do nauki języków obcych, których znajomość odgrywa w dzisiejszym świecie niebagatelną rolę.



Powiat Mikołowski – miejsce projektów

Na przestrzeni ostatnich lat Powiat Mikołowski wraz ze Stowarzyszeniem na rzecz poradnictwa obywatelskiego Dogma realizował szereg projektów przeznaczonych dla seniorów. Najstarsi mieszkańcy powiatu licznie uczestniczyli m.in. w zajęciach gimnastycznych, warsztatach komputerowych. Brali udział również w zajęciach z języka angielskiego i niemieckiego, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Ponadto dzięki naszym projektom

seniorzy uczestniczyli w zajęciach nordic walking, które były prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów. Marsz z kijkami cieszy się obecnie ogromną popularnością, choć początkowo widok osoby z kijkami w oczach niektórych był dość egzotyczny. Przekonaliśmy naszą społeczność do tej formy aktywności. Zainteresowanie powyższymi zajęciami było tak duże, że utworzony został Powiatowy Uniwersytet Trzeciego Wieku. Jego studen-



Dane za 2012 rok

- pozyskane finansowe wsparcie przedsięwzięć przewidzianych w w/w projektach skierowanych m.in. do społeczności Powiatu Mikołowskiego łącznie wynosi:
 - ▶ **8.585.528 zł** – środki finansowe bezpośrednio nie wpływające do budżetu Powiatu, dotyczące projektów, w których Powiat uczestniczy jako Partner (co jest potwierdzeniem potencjału Powiatu w zakresie współpracy zarówno międzynarodowej jak i na poziomie lokalnym);
 - ▶ **8.403.401,27 zł** oraz **48 423,50 euro** – środki finansowe bezpośrednio wpływające do budżetu Powiatu w okresie realizacji projektów (na przestrzeni kilku lat budżetowych), dotyczące projektów, w których Powiat uczestniczy jako Lider Projektu.
- osobowe wsparcie dla mieszkańców przewidziane w w/w projektach obejmuje łącznie **4 472 osoby**, w tym: 388 seniorów, 2319 uczniów, 325 nauczycieli, 1440 mieszkańców powiatu korzystających z porad prawnych.



ci, korzystają również ze środków unijnych w ramach: Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i Programu GRUNDTVIG.

Powiat Mikołowski jest również Liderem projektu „SilesiaNet”, w którym uczestniczą wszystkie jego gminy. Jest to projekt, którego wartość wynosi prawie 6,5 mln zł. Celem tego przedsięwzięcia jest powstanie światłowodu, który połączy w jedną sieć 69 instytucji publicznych. Inwestycja w sposób znaczny usprawni ich pracę. Oprócz tego Powiat Mikołowski jest partnerem dla licznych projektów. Jednymi z nich są projekty na rzecz edukacji prawnej i obywatelskiej, które są realizowane wraz ze wspomnianym powyżej Stowarzyszeniem DOGMA. Zainteresowanie poradnictwem jest ogromne. W latach 2009-2012 r. udzielono półtora tysiąca takich porad. Po środki unijne aktywnie sięgają również jednostki organizacyjne powiatu, takie jak np. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowy Urząd Pracy czy też nasze placówki oświatowe. Nie sposób wymienić wszystkie przedsięwzięcia, które są realizowane przez nasz powiat. Środki unijne pozwalają nam na sukcesywny rozwój. A różnorodność realizowanych projektów sprawia, że każdy może znaleźć taki, który sprostą jego oczekiwaniom czy predyspozycjom. Cieszymy



się, że zainteresowanie udziałem w tych przedsięwzięciach ze strony mieszkańców naszego powiatu jest tak duże. W dalszym ciągu będziemy pozyskiwać unijne środki. Nadal będziemy realizować projekty. Nie poprzestaniemy na tym co jest, bo to aktywność, praca i rozwój zmieniają życie na lepsze.

Henryk Jaroszek
Starosta Mikołowski

Przykładowe projekty

„Kompetencje TAK, Stereotypy NIE II – Program Rozwoju Szkół Zawodowych i Technicznych Powiatu Mikołowskiego” – projekt realizowany w 3 szkołach: Zespole Szkół Technicznych w Mikołowie, Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Ornontowicach oraz w Zespole Szkół Energetycznych i Usługowych w Łaziskach Górnych. Wartość dofinansowania wynosi 1.369.144,55 zł. Uczniowie (1040 osób) skorzystają z szeregu działań m.in. dodatkowych zajęć z kompetencji kluczowych i zawodowych, bezpłatnych kursów zawodowych, praktyk zawodowych, doradztwa zawodowego i wsparcia psychologiczno-pedagogicznego.

„Działaj lokalnie II – Orzesze / Ornontowice / Wry / Łaziska Górne bliżej Europy!” – projekty realizowane w 4 gminach powiatu (Orzesze, Łaziska Górne, Ornontowice i Wry). Wartość dofinansowania: 157.750 zł. W ramach przedsięwzięć 168 mieszkańców wzięło udział w bezpłatnych zajęciach komputerowych i językowych.

„SilesiaNet – budowa społeczeństwa informacyjnego w Subregionie Centralnym województwa śląskiego”. Wartość dofinansowania: 5.463.792,33 zł. Projekt obejmuje budowę infrastruktury teleinformatycznej na obszarze powiatu. Minimalna liczba km nowo wybudowanej sieci wynosi 43 km. Liczba jednostek publicznych podłączonych do sieci: 69 (w tym 10 szkół).



Zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła
świąt Narodzenia Pańskiego.
Odpoczynku od codziennego zabiegania
oraz chwili zadumy.
Wszelkiej pomyślności w Nowym Roku oraz spełnienia
w życiu osobistym i zawodowym

życzą

Przewodniczący Rady Powiatu
Lucjan Smolorz

Starosta Mikołowski
Henryk Jaroszek





Rewitalizacja wśród priorytetów

Wywiad z MAŁGORZATĄ MAŃKA-SZULIK
Prezydentem Miasta Zabrze

ambitnych i innowacyjnych przedsięwzięć. Dzięki uznanym ośrodkom naukowym, badawczym i medycznym możemy szczerzyć się specjalistyczną i wykwalifikowaną kadrą, która działa na rzecz przemysłu medycznego, biomedycznego, górniczego, chemicznego, motoryzacyjnego, inżynierii środowiskowej, a także mechaniki i robotyki.

– Czy potrzeby związane z rewitalizacją sporej części miasta mogą przytłaczać? Jak poważny to problem? Jaka jest jego skala i czy miasto może w tym zakresie liczyć na wymierne wsparcie?

– Na projekty z zakresu turystyki przemysłowej czy nowoczesnej gospodarki pozyskujemy wsparcie z funduszy europejskich oraz krajowych. Podejmujemy także współpracę z prywatnymi partnerami zainteresowanymi zrównoważonym rozwojem. Nasze działania porządkuje Lokalny Program Rewitalizacji Obszarów Miejskich Miasta Zabrze. Do dziedzin urzeczywistniających zrównoważoną odnowę zaliczyć należy kształtowanie autentycznego krajobrazu i wysokiej jakości przestrzeni publicznych. W oparciu o wzajemne relacje społeczne i rozwijanie przedsiębiorczości wzmacniamy konkurencyjność ekonomicznej bazy miasta. Naszym celem jest tworzenie przyjaznego, bezpiecznego środowiska zamieszkania i rozszerzenie zakresu usług społecznych. Wszystkie te działania składają się na budowanie dobrej marki Zabrze. Miasta, z którym coraz bardziej identyfikują się mieszkańcy. Miasta coraz atrakcyjniejszego dla inwestorów i turystów.

– Jaką pozycję zajmuje Zabrze na Europejskim Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego i jakie znaczenie ma dla miasta wdrożenie ustawy, która umożliwia współfinansowanie zabytkowych kopalń z budżetu państwa?

– Zabrze, jeszcze niedawno jedno z największych centrów przemysłowych w Europie, odziedziczyło zabytki techniki oraz przemysłową architekturę, która sięga swoimi korzeniami dwa wieki wstecz. Jesteśmy świadkami tworzenia się atrakcyjnego ośrodka turystyki poprzemysłowej opartego na takich perełkach jak Zabytkowa Kopalnia Węgla Kamiennego Guido, Skansen Królowa Luiza czy Główna Kluczo-wa Sztolnia Dziedziczna. Niektóre z maszyn to unikatowe na skalę światową eks-

ponaty, które pomimo upływu lat wciąż funkcjonują. Wieże, szyby górnicze oraz naziemne i podziemne szlaki stanowią atuty miasta. Współtworzą go wraz z wyjątkowymi zabytkami architektury modernistycznej. Nasze miasto już dziś przyciąga wielu turystów z kraju i zagranicy. Jesteśmy gospodarzem międzynarodowej konferencji na temat turystyki i targów turystyki, które skupiają uwagę ekspertów w tej dziedzinie. To wszystko sprawia, że Zabrze jest ważnym punktem na Europejskim Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego. Rozwój turystyki przemysłowej jest możliwy dzięki skutecznemu pozyskaniu funduszy unijnych. Niebagatelne jest także wsparcie z budżetu miasta. Niewątpliwym sukces, jakim jest dopisanie kopalń Guido i Królowa Luiza do ustawy, pozwoli na dalszy rozwój kopalni.

– Jakie wyzwania przed samorządem miasta Zabrze stawia przyszły rok? Proszę wskazać na priorytety w zakresie polityki inwestycyjnej.

– W naszym mieście stawiamy na rozwój inwestycji, o czym świadczy kwota wydatków majątkowych sięgająca 1.206,8 mln zł w latach 2008-2012 oraz skala wykorzystania środków unijnych. Od kilku lat przygotowując projekty budżetów staramy się, aby coraz większa kwota była przeznaczana na inwestycje. Jeszcze sześć lat temu było to 38 mln zł, natomiast w 2013 r. to już ponad 380 mln zł. Pieniądże te przeznaczamy na najważniejsze inwestycje. Rok 2014 to będzie kolejny rok rozwoju miasta. W przyszłym roku planowane jest zakończenie budowy Drogowej Trasy Średnicowej. Ta ważna arteria komunikacyjna wzmocni także potencjał inwestycyjny miasta. Będziemy kontynuować budowę stadionu Górnika Zabrze. Pomimo problemów z wykonawcą jesteśmy zdeterminowani, aby ta największa inwestycja kulturalna w mieście już niedługo mogła cieszyć wszystkich kibiców Górnika. Będziemy kontynuować realizację II etapu projektu poprawy gospodarki wodno-ściekowej. Koncentrować się będziemy także na termomodernizacji kolejnych obiektów miejskich oraz realizacji przedsięwzięć ekologicznych takich jak Program Ograniczania Niskiej Emisji czy rekultywacja terenów w rejonie rzeki Bytomki.

– Pani Prezydent, to co oczywiste dla władz i zapewne większości zabrzeńców, niekoniecznie musi być zrozumiałe dla innych mieszkańców regionu. Z myślą o nich, proszę zdefiniować pojęcie rewitalizacji miasta?

– Pojęciem rewitalizacji określa się proces przemian przestrzennych, społecznych i ekonomicznych na zdegradowanych obszarach miast. Rewitalizacja ma przyczynić się do poprawy jakości życia mieszkańców. Jej celem jest także ożywienie gospodarcze i społeczne miasta. Bogata historia Zabrze jest pisana życiorysami wielu pokoleń mieszkańców. Jest to historia narodzin i potęgi wielkiego przemysłu tworzonego ciężką pracą w kopalniach, hutach i fabrykach, a ukształtowanego w kilkunastu zabrzeńskich dzielnicach. Jest to także zapis przemian – tworzenia ośrodka nowoczesnych technologii, miasta medycyny, nauki, miejsca znaczących wydarzeń kulturalnych i sportowych. W Zabrzu tradycja przeplata się z nowoczesnością. Kontynuujemy to, co ważne i wartościowe. Przejawem takiego działania jest nadawanie nowych funkcji obiektom kultury i dziedzictwa przemysłowego. Jednym z priorytetów rozwoju Zabrze jest realizowanie programu rewitalizacji przestrzeni miejskiej. W Zabrzu efektywnie łączymy wielowiekową tradycję przemysłową z nowoczesnym podejściem do

Rozmawiał
Robert Ratajczak

Kobieta... nie na krańcu świata

Martyny Wojciechowskiej, znanej z egzotycznych wypraw na krańce świata, tutaj, w Bełku – sołectwie gminy Czerwionka-Leszczyny – raczej nie należy się spodziewać. A szkoda, bo nie brak tu wielu nietuzinkowych kobiet. Jednak w przypadku Jolanty Szejki obiektywnie przemawia za nią ogólnopolski konkurs, który przesądził o nadaniu jej tytułu... Sołtysa Roku!

Wszędzie jej pełno... Ale kiedyś – gdy jeszcze pracowała w wodziśławskim magistracie, a potem w rybnickim PSS-ie – dawało się ją okiełznać. Obowiązki zawodowe i rodzina na tyle wypełniały czas, że drzemający w niej potencjał społecznika dopiero czekał na odpowiedni w życiu moment. Umownie rzecz biorąc, nastał on z chwilą przejścia na emeryturę, w co trudno uwierzyć, mając na względzie jej urok osobisty. Tak czy inaczej już w 2004 r. objęła funkcję sołtysa największego sołectwa w gminie Czerwionka-Leszczyny. Jako prezes stała również na czele Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi Bełk. Jak by tego było mało, swoją miejscowość reprezentuje również w Radzie Miejskiej jako radna, a ponadto jest ławnikiem w rybnickim Sądzie Rejonowym.

Trzymając się tytułu Sołtysa Roku prościej byłoby poszukać w Bełku czegoś, co w sensie społecznym na przestrzeni ostatnich lat nie miało z nią związku. O szereg inwestycji i remontów komunalnych sama zresztą zabiegała, czego przykładem są chodniki i ulice, punkty oświetleniowe czy też adaptacje pomieszczeń na potrzeby młodzieży. Podczas gdy najmłodszym służy plac zabaw z prawdziwego zdarzenia, dorosłych skupiają nie tylko okolicznościowe spotkania i uroczystości, lecz także akcje społeczne związane m.in. z porządkowaniem ulic i poprawą estetyki sołectwa. Co ważniejsze, nie w tym rzecz, aby wyliczać i przypisywać jej wszystkie przedsięwzięcia, ale inicjowanie wielu z nich i osobiste zaangażowanie. Z drugiej strony ona sama podkreśla, iż najważniejsza jest współpraca z mieszkańcami, organizacjami społecznymi i Radą Sołecką. Zdaniem burmistrza Wiesława Janiszewskiego, ta współpraca układa się modelowo – „Pani Szejka jest osobą, które integruje społeczność oraz aktywizuje do wspólnego działania”. Podobnej rekomendacji udzielił jej Ferdynand Morski, dyrektor Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, stwierdzając, iż „jej aktywny udział w cyklu szkoleń aktywizujących oraz zaangażowanie na rzecz integracji społeczności lokalnej i ochrony tożsamości wiejskiej przyczyniły się w znacznym stopniu do rozwoju sołectwa Bełk”.

Podobnie można by zacytować jeszcze wiele osób, które nie szczędzą słów uznania kierowanych pod adresem Jolanty Szejki. Co jednak zrozumiałe, szczególnej wagi i wymowy nabrały słowa Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego: „Po-

wierając Pani funkcję sołtysa Bełku, mieszkańcy sołectwa dali wyraz uznaniu dla Pani osiągnięć i zaangażowania w problemy wsi, dla umiejętności skutecznego integrowania ludzi wokół spraw ważnych dla sołectkiej wspólnoty. Uczyniła Pani bardzo wiele dla swojej miejscowości, dbając o realizację ważnych inwestycji infrastrukturalnych i budowlanych. Godna podziwu jest Pani troska o osoby potrzebujące pomocy oraz wsparcie, jakiego udziela Pani kobietom wiejskim. Szczególne uznanie budzić musi idea Centrum Kształcenia Na Odległość na Wsiach. Podejmując starania o umożliwienie mieszkańcom Bełku kształcenia ustawicznego, przeciwiała Pani powstawaniu barier i zjawisku wykluczenia. Pomaga Pani swojemu sołectwu włączyć się w cywilizacyjne przemiany XXI wieku. Dzięki takim gospodarzom polska wieś zmienia swoje oblicze. Zadbana i nowoczesna, staje się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem zamieszkania, także dla młodego pokolenia Polaków.”

...Tylko pogratulować!



Sołtys – to nie tylko urząd i wieloletnia tradycja, która za nim stoi, ale także odpowiedzialność społeczna wobec ludzi. To ich zaufanie jest podstawą do podejmowania działań mających wpływ na kształt dzisiejszej wsi. Od sołtysa współcześnie wymaga się nie tylko sprawnego administrowania, wiedzy i doświadczenia. Ma on być również prawdziwym liderem, potrafiącym mobilizować mieszkańców wsi do angażowania się we wspólne sprawy ich miejscowości. To poważne i niełatwe wyzwanie(...).

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Bronisław Komorowski





Efekt ekologiczny

Nie czekając na unijne dyrektywy, kilkanaście lat temu samorząd Łazisk Górnych postawił na ochronę środowiska. Od tego czasu wiele się tutaj zmieniło, o czym świadczą całkiem wymierne efekty długofalowej, lokalnej polityki.

– *Od wielu lat inwestujemy w komfort życia mieszkańców. Dofinansowywanie wymiany pieców czy montażu kolektorów słonecznych dały duży efekt ekologiczny* – mówi burmistrz **Aleksander Wyrą**, którego 4 grudnia, tuż przed udziałem w uroczystościach barbórkowych, zastaliśmy w Urzędzie Miejskim Łazisk Górnych ubranego w galowy mundur górniczy. Warto więc dodać, że obecny burmistrz niegdyś zawodowo związany był z górnictwem.

W Łaziskach Górnych tylko w ciągu ostatnich lat z budżetu miasta dofinansowano wymianę 950 przestarzałych pieców węglowych na te zasilane bardziej ekologicznymi źródłami energii. Wspomniane dofinansowanie wynosi maksymalnie 70%, przy czym nie może być większe niż

6 tys. zł. To jednak wystarcza, aby zachęcić mieszkańców do inwestowania w nowoczesne systemy grzewcze. Oczywiście nie sposób od razu zrealizować wszystkich wniosków o dofinansowanie, toteż wysokość dopłat reguluje przejęty przez Radę Miejską program ograniczenia niskiej emisji. W ubiegłym roku przeznaczono na ten cel ponad 271 tys. zł., w przyszłym roku i latach następnych program będzie kontynuowany. Co istotne, biorąc pod uwagę „żywołność” pieca, o następną dotację z budżetu miasta można się ponownie ubiegać już po ośmiu latach.

Prawdziwym „strzałem w dziesiątkę” w Łaziskach Górnych okazało się dofinansowanie tzw. solarów. – *Bardzo dużym zainteresowaniem naszych mieszkańców*



cieszą się montaż kolektorów słonecznych, co wręcz przerosło nasze oczekiwania. W tym przypadku owocna okazała się współpraca z OK Bankiem Spółdzielczym. Przy założeniu, że koszt takiej instalacji waha się w granicach 15-16 tys. zł, to połączenie obu dotacji obniża ten wydatek do 2-3 tys. zł. Stopa zwrotu takiej inwestycji stała się więc wyjątkowo atrakcyjna, co wśród naszych mieszkańców przełożyło się na realizację 145 instalacji wykorzystujących kolektory słoneczne – wylicza burmistrz Łazisk Górnych.

W roku 2013 na dofinansowanie montażu kolektorów słonecznych w Łaziskach Górnych wydano prawie ćwierć miliona zł, natomiast w przyszłorocznym budżecie na ten cel zaplanowano 300 tys. zł. Już teraz w Urzędzie Miejskim na dofinansowanie czekają 52 kolejne wnioski, które będą rozpatrywane w 2014 r.

Łaziska Górne to jednak nie tylko dofinansowanie do pieców i kolektorów słonecznych. – *Staramy się inwestować w infrastrukturę. Kontynuujemy wymianę boisk przy wszystkich szkołach, korzystając z dofinansowania Ministerstwa Sportu i Turystyki. W przyszłym roku zbudujemy skatepark, powstaną kolejne parkingi, zaplanowaliśmy też inwestycje drogowe, a ponadto czeka nas remont Szkoły Podstawowej nr 1 przy zaangażowaniu środków unijnych. Planujemy też budowę nowego ośrodka zdrowia. Wszystko to wpisuje się w poprawę jakości życia mieszkańców naszego miasta* – podsumowuje A. Wyrą. (r)



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia,
zdrowia, szczęścia i wyjątkowych chwil
spędzonych w gronie najbliższych,
a w nadchodzącym 2014 Roku
spełnienia marzeń oraz wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym i zawodowym

życzą

Aleksander Wyrą

Burmistrz Miasta Łaziska Górne

Jan Ratka

Zastępca Burmistrza Miasta Łaziska Górne

Tadeusz Król

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łaziskach Górnych

OKRĘGOWE STACJE KONTROLI POJAZDÓW



- ▶ badania techniczne wszelkiego typu pojazdów
- ▶ geometria kół wykonywana przyrządem laserowym
- ▶ myjnia bezdotykowa czynna 24 h
- ▶ pomiar parametrów silnika na hamowni podwoziowej firmy MAHA 4x4

Bezpiecznej drogi w 2014 roku
życzą
OSKP ROCAR



CZERWIONKA-LESZCZYNY

- ▶ ul. FURGOŁA 155
tel./fax 32 42-73-150
- ▶ ul. MŁYŃSKA 6
tel./fax 32 43-18-333

DOGODNY DOJAZD AUTOSTRADĄ A1 – węzeł Dębieńsko, Czerwionka-Leszczyny



KOMART

*20 lat
dla środowiska
1994-2014*

PPHU „KOMART” sp. z o.o.

- ul. Szpitalna 7, 44-194 Knurów
- tel. 32 235 11 83
- www.komart.pl

Regionalna Instalacja Przetwarzania
Odpadów Komunalnych

- ul. Szybowa 44, 44-193 Knurów
- tel. 32 335 50 60



Zakres działalności:

- odbiór odpadów komunalnych, przemysłowych i poroemontowych
- sortowanie odpadów
- unieszkodliwianie odpadów
- transport odpadów
- sprzedaż pojemników: 120 l, 240 l, 1100 l
- sprzedaż worków do segregacji
- wynajem kontenerów KP 4-9 m³
- big-bagi na gruz



■ odpady wysegregowane



■ składowisko odpadów





Potocznie mówi się, że pierwszy dom jest dla wroga, drugi dla przyjaciela, a dopiero w trzecim można zamieszkać. Czy nie szkoda jednak czasu na tyle prób i finansowych wyrzeczeń? – *Mojej żonie i mnie udało się to rzeczywiście za trzecim razem. Zrażeni dwukrotnie dużymi kosztami utrzymania domu z lat 30-tych oraz całkiem nowego domu szeregowego, zbudowanego w technologii tradycyjnej, postanowiliśmy poszukać sposobu na dom idealny* – mówi Aleksander Żurek, któremu postanowiliśmy oddać głos w temacie, który coraz bardziej intryguje ludzi, skłonnych do zamieszkania w... domu pasywnym. Co to oznacza?



– Wielokrotnie podczas wakacji w Skandynawii podglądaliśmy ekologiczne rozwiązania budowlane, przeczytaliśmy setki książek i albumów architektonicznych – rozpoczyna swą opowieść **Aleksander Żurek**. – Moje studia na Akademii Ekonomicznej i kierunek, który skończyłem – rozwój zrównoważony – nie pozwoliły mi spocząć na laurach. I tak z prawdziwej pasji do ekologicznej architektury, a także z prostych wyliczeń finansowych powstał pomysł na trzeci, niezawodny dom. Dom zbudowany w fabryce. Z drewna.

Nowoczesne trendy w budownictwie, czyli domy pasywne

Skąd pomysł na takie domy?

Koncepcja firmy BOX HAUS powstała po roku użytkowania naszego nowego domu. Poznałem jego wszystkie atuty, jak również wiedzieliśmy już co należy udoskonalić. Miałem dokładny plan, jakie domy będę budował. Pierwszym, a zarazem najtrudniejszym zadaniem było wymyślenie nazwy firmy. Wiedziałem, że nasze domy mają być proste i szybkie w montażu, jakby wyjęte z pudełka – to właśnie BOX. HAUS jest słowem niemieckim – synonimem jakości, solidności wykonania i gwarancji trwałości naszych domów.

Zacięcie ekonomisty – dlaczego tak?

Doszedłem do wniosku, że dom ma być jak najtańszy w budowie i w użytkowaniu. Ma dawać jak najwięcej komfortu jego mieszkańcom. Dlatego postawiłem na produkcję w fabryce – powtarzalność elementów, szybki proces produkcyjny, wieloletnie doświadczenie wyspecjalizowanych pracowników oraz fachowy mon-

taż na placu budowy. Wszystkie te elementy dają niepowtarzalną jakość przy rozsądnej cenie. A do tego nie ma żadnych ograniczeń odnośnie projektu w technologii prefabrykowanej. Podjęliśmy współpracę z jedną z najlepszych fabryk domów drewnianych na Śląsku. CB-SILESIA ma wieloletnie doświadczenie i wspólny zespół profesjonalistów, a do tego udziela 30-letniej gwarancji na swoje produkty. I tak rozpoczęła się przygoda na bardzo początku polskim rynku domów prefabrykowanych, która na rynkach zachodnich sięga korzeniami lat 50. XX wieku.

Czy można zamienić mieszkanie w bloku na własny, energooszczędny dom?

Wiele osób marzy o zamianie swojego „M” w bloku na własny domek. Jeżeli jesteś jedną z nich, wybierz bezpieczne i sprawdzone rozwiązania. Jest to prostsze, niż mogłoby się pozornie wydawać. Zakup domu od dewelopera lub indywidualna budowa na własnej działce wydaje się być sporym wydatkiem. Proszę jednak policzyć aktualne koszty utrzymania mieszkania w bloku: wysoki czynsz, kredyt, opłaty za media w słabo ocieplonym



budynku, fundusz remontowy, gdy wygląd klatek schodowych i elewacji pozostawia wiele do życzenia. A teraz policzmy koszty życia w nowym, komfortowym i własnym domu: rata kredytu jest trochę wyższa, ale nie ma czynszu, koszty mediów są kilkukrotnie niższe, ponieważ budynek spełnia rygorystyczne standardy energooszczędności. Jest zbudowany z drewna – naturalnego i ekologicznego surowca – i od razu jest bardzo ciepły. Porównując obie te wartości, okazuje się, że własny dom jest tańszy od spółdzielczego mieszkania! Nie bez znaczenia pozostaje też komfort: brak hałasu zza ściany, koniec z zaporowanymi oknami, własny ogródek, w którym dzieci beztrudno się bawią...

Czy taki dom jest droższy od murowanego?

To mit. Nasze domy kosztują tyle samo, co klasycznie budowane długimi miesiącami domy. Jest jednak pewien kruczek... – domy prefabrykowane w standardzie są lepiej wykonane, lepiej zaizolowane i o wiele szybciej zbudowane niż ich tradycyjny odpowiednik. To oznacza o wiele niższe koszty użytkowania przez całe życie. Proszę też pamiętać o własnej pracy, którą zazwyczaj wkładamy w budowę domu – ona też kosztuje, i to sporo! Nie mówiąc już o kosztach dodatkowych, które zawsze „zaskakują” – w technologii prefabrykowanej wiesz od razu, ile będzie kosztował Twój dom. Dzięki kompleksowemu rozwiązaniu, które oferuje BOX HAUS, możemy postawić dom z gotowych elementów w tydzień. To musi zaoszczędzić dużo pieniędzy inwestorowi!

Czy rzeczywiście przeprowadzę się do nowego domu w trzy miesiące?

Tak, to jest możliwe. Mnie i żonę (z dwójką dzieci) zajęło to 2 miesiące i 3 tygodnie. Od pozwolenia do zamieszkania. Przygotowane elementy jadą z fabryki na miejsce budowy, gdzie przy pomocy dźwigu i fachowej ekipy montażowej w maksymalnie dwa tygodnie buduje się kompletny z zewnątrz dom. Później wkraczają

ekipy instalatorów, gipsarzy, robimy wyłewki i można wykańczać i meblować swój dom. To rzeczywiście trwa zazwyczaj trzy miesiące. Proszę pomyśleć, o ile to mniejsza koszt mieszkania w jednym miejscu i płacenia już za raty kredytu? – lekką ręką zaoszczędzone tysiące złotych!

Rachunki za ogrzewanie – prawda czy fałsz?

Nasza najnowsza inwestycja w Łąskich Górnych reklamuje się hasłem: *Ogrzejesz dom za 400 zł na rok!* Oczywiście nikt w to nie wierzy, przecież to tylko reklama... Nie do końca. Te domy budowane były z takim założeniem. Co więcej, mamy potwierdzenie tego faktu. Nasze domy uzyskały certyfikat NF15 w krajowym programie dopłat do domów energooszczędnych, a to oznacza, że muszą zużywać mniej energii niż 15 kWh/m²/rok. Prosta matematyka pokazuje, że dom o powierzchni 100 m² zużyje na ogrzewanie 1500 kWh na rok, czyli 150 m³ gazu = około 375 zł! To wszystko dzięki całej konstrukcji budynku (U wszystkich ścian zewnętrznych 0,1 W/m²K), dzięki rekuperacji (wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła), dzięki zaawansowanej elektronice w gazowym piecu kondensacyjnym. To prawda, że drewniane domy prefabrykowane kosztują bardzo mało w utrzymaniu, kilkukrotnie mniej od ich murowanych odpowiedników z tą samą grubością ściany.

Czy to wytrzyma?

Podstawową obawą osób rozważających zakup domu zbudowanego w tej technologii jest jego trwałość. W końcu budujemy dom z myślą, że zamieszkają w nim nasze dzieci lub wnuki. Eksperti szacują czas życia konstrukcji na 120-150 lat. Najlepszym dowodem są wiekowe, drewniane kościoły. Oczywiście zarówno w domach murowanych, jak i drewnianych, nadchodzi kiedyś moment remontu generalnego, w którym trzeba zadbać o dach i instalacje. W tym przypadku niezależnie od technologii czas jest ten sam.



Wiele osób ciekawi również odporność takiego domu na ogień. Wielokrotne badania w instytucjach certyfikujących potwierdzają, że jest taka sama lub wyższa od tradycyjnie murowanych budynków. Wszystko to dzięki odpowiednim materiałom, z których zbudowany jest dom. Ogniochronne płyty gipsowe, konstrukcja z suszonego komorowo austriackiego drewna KVH, tynk mineralny na elewacji styropianowej – te elementy chronią nasz dom.

Komfort mieszkania – różnice do budynków tradycyjnych

Czym różni się mieszkanie w drewnianym domu prefabrykowanym od tradycyjnego domu murowanego? Oczywiście kosztami, ale o tym już była mowa. Dla mnie osobiście najważniejszy jest komfort mieszkania. Proszę sobie wyobrazić, że dziecko jest alergikiem. Czy pamiętacie, ile żmudnej pracy potrzeba, aby środowisko życia było idealne dla takiej osoby? W domu drewnianym (szczególnie z wentylacją mechaniczną) ten problem znika –



filtry wylapują nieczystości. A dom sam reguluje poziom wilgotności (dzięki płytom gipsowo-kartonowym) i nie wydziela żadnych substancji chemicznych. Nawet płyty OSB, których używamy do produkcji, posiadają atesty ECO i nie zawierają formaldehydu. W budynku tradycyjnym jest tyle chemii, że nawet kilkadziesiąt lat wietrzenia nie pomoże! I to jest moim zdaniem najważniejsze – ludzkie życie i jego jakość; bezcenne.

Domy drewniane – a na stropie ciężka, betonowa wylewka. Jak to działa?

Większość naszych klientów przeżywa ciężki szok po wejściu na piętro – „Tu jest wylewka?”. Zazwyczaj mam ochotę odpowiedzieć jak Adaś Miauczyński w windzie, ale nie mogę – przecież trzeba wytłumaczyć. Tak, na każdym stropie w naszych budynkach jest ciężka, betonowa wylewka. Spełnia trzy zadania. Po pierwsze: tłumi odgłosy, a styropian pod nią jeszcze jej w tym pomaga. Po drugie: dociąża budynek, który jest bardziej stabilny i nieruchomy – nasze domy nie pękają w narożnikach, nie pracują wraz z rosnącym na siłę wiatrem (to nie kanadyjka!). A po trzecie: pod wylewką możemy schować wszystkie instalacje, bez ingerencji w konstrukcję budynku. Oczywiście budynek jest odpowiednio policzony przez statyków, odpowiednio przygotowany w fabryce i odpowiednio zmontowany. Wszystkie te elementy składają się na jego wytrzymałość i twardość.

Niektórzy mówią, że robię brzydkie domy...

Spotkałem się z pytaniami, dlaczego te domy są takie brzydkie? Oczywiście o gustach się nie rozmawia, ale faktem jest, że większość z nas oczekuje wyszukanej architektury, dodatków poprawiających wygląd domu, dodatkowych daszków i przegród. Może się to podobać, co widzieć po wielkiej ilości projektów gotowych, choćby w Internecie. Dlaczego więc nasze domy są takie proste? Żeby były jak najtańsze w użytkowaniu. Żeby nie marnować surowców, które służą do budowy. Żeby maksymalizować przestrzeń życiową.



Żeby dostarczyć najlepsze możliwe rozwiązanie dla jak największej liczby odbiorców – cena odgrywa tu też wielką rolę.

Ja sam poświęciłem 8 miesięcy, wykorzystując wszystkie możliwe praktyczne rozwiązania na zaprojektowanie optymalnego domu szeregowego, w którym 4-, 5-osobowa rodzina będzie czuła się dobrze w domu o szerokości 6 m i powierzchni 85-100 m². Dla porównania, jego budowa trwała tydzień...

W naszych domach nie ma balkonów, załamań dachów, lukarn, wykuszy... Wszystkie te elementy powodują powstanie dodatkowych mostków termicznych i wpływają na droższą eksploatację. BOX HAUS od samego początku szanuje ludzi zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju – szanuje także ich portfele podczas wieloletniej eksploatacji domu.

Rozwój zrównoważony, domy pasywne

Wielokrotnie pojawia się zwrot „rozwój zrównoważony” – o co w tym chodzi i dlaczego to takie ważne? Ludzkość, żeby przetrwać, potrzebuje surowców, które na pewnym etapie życia naszego lub naszych dzieci wyczerpią się. Stąd dążenie do minimalizacji użycia surowców i jednocześnie jak najbardziej komfortowego życia. Tak właśnie działa BOX HAUS – staramy się budować domy, których cykl życia pochłania jak najmniej; od ścięcia drzew na surowiec, przez energię potrzebną do życia, na odzyskaniu surowców podczas ewentualnej rozbiórki. Cieszę się, że świadomość ludzi szybko się zmienia, dostrzegamy degradację środowiska, widzimy brak komfortu w istniejących mieszkaniach. I zaczyna nam to przeszkadzać.



A stąd już naprawdę krótka droga do rozwoju zrównoważonego, w myśl zasady: *żyj tak, aby twój syn też mógł żyć przynajmniej tak samo dobrze*. Popatrzmy na Austrię – to kraj o wysokiej świadomości ekologicznej, czysty, zadbane. Statystyki mówią, że 30% nowobudowanych domów to konstrukcje prefabrykowane. 30% tego społeczeństwa żyje w zgodzie ze środowiskiem, swoim portfelem i przede wszystkim w najwyższej możliwej jakości swego życia. To ważne, dla nas wszystkich.

Programy pomocowe, większa świadomość klientów i dopłaty

Jak już wcześniej wspomniałem, nasza **inwestycja w Łaziskach** – osiedle pasywnych domów szeregowych – została zweryfikowana pod kątem energooszczędności do standardu NF15. Co to oznacza w praktyce? Poza faktem, że jesteśmy jedyną firmą deweloperską w Polsce, która na stronie internetowej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uzyskała standard domów pasywnych, jest też dobra informacja dla klientów. Kupując jeden z tych domów dostaniesz 50.000 zł dopłaty do kredytu! To są realne pieniądze przelewane przez NFOŚiGW na konto banku – dlatego, że podjęliśmy wielki trud sprostania wszystkim wymaganiom programu i zbudowaliśmy najlepsze możliwe energetycznie budynki w całym kraju! Mieszkańcy nie tylko będą się cieszyć ultra niskimi opłatami, ale też kupią dom o 50.000 zł taniej. W ten sposób realizuje się moje osobiste marzenie – dostarczać jak najlepsze domy w cenie 300.000 zł lub mniej. Bo przecież każdy ma prawo do swojego szczęścia, każdy może mieć nowoczesny, wygodny i komfortowy dom!



SPRAW

najpiękniejszy prezent
swojej RODZINIE.

Profesjonalna sesja zdjęciowa
Twojego dziecka **już od 125zł.**

Więcej szczegółów:

o-kruszeki.blogspot.com

Kontakt:

+48 660 78 73 71



**BOX
HAUS**

**Budujemy domy
energooszczędne**



Nowa inwestycja w Łaziskach Górnych

Osiedle domów pasywnych z dopłatami
ekologicznymi 50.000zł od NFOŚiGW.

Ceny domów już od 299.000zł (100 m²)
Więcej szczegółów na stronie [www](http://www.box-haus.pl).

Zadzwoń i zobacz dom pokazowy.
Domy podlegają dopłatom w programie MdM!



Ostatni dom bliźniaczy w Wyrach.

Promocja na Święta - 20% taniej (271.200 zł)!
Zamieszkaj od razu i weź dopłatę MdM
- dom oddany do użytkowania.



606 33 00 11
www.box-haus.pl

Nowe trendy w oszczędzaniu

W wyniku kryzysu finansowego w Stanach Zjednoczonych powstał nowy trend oszczędzania tzw. The New Frugality. Dewizą jest hasło „mniej konsumuj, więcej oszczędzaj i żyj lepiej”. Amerykanie przekonali się, iż tą dewizę można wcielić w życie. A co na to Polacy?

Codzienne życie dostarcza nam mnóstwo powodów do wydawania pieniędzy. Raty kredytów, kupno samochodu, wakacje z rodziną, bieżące wydatki – to wszystko pochłania większą część naszego dochodu. Tymczasem ostatnie badania pokazują, iż skłonność Polaków do posiadania

jakichkolwiek oszczędności wzrosła o 28%. Oszczędności szukamy w ofertach Banków, w których przechowujemy nasze pieniądze. Konto za „zero”, bankomaty za „zero”, kredyt za „zero” – to najczęściej promowane produkty bankowe, za które nie zapłacimy prowizji. Coraz częściej po-

jawiają się produkty inwestycyjne, które przy zakupie przez Internet dają lepsze/wyższe oprocentowanie.

Oszczędzać możemy również poprzez kupowanie tańszych artykułów, towarów w promocji, poprzez zakupy w sklepach internetowych, ale również poprzez odkładanie pieniędzy.

Najpopularniejszym „miejscem” do przechowywania naszych oszczędności jest rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, na drugim miejscu plasuje się lokata bankowa, a na trzecim konto oszczędnościowe. Około 40% Polaków deklaruje wykupienie indywidualnych polis na życie. Nadal jednak co trzeci Polak trzyma swoje oszczędności w przysłowiowej „skarpecie”.

Czy zatem potrafimy zaoszczędzić na przyszłość?

Przyglądając się kolejnym reformom systemu ubezpieczeń społecznych należy sobie zadać pytanie, jak będą wyglądać nasze emerytury. Obecne emerytury wynoszą 60% naszego wynagrodzenia, ale za 30 lat będzie to już tylko 30-40%. Może warto pomyśleć już dziś jak zmienić ten stan rzeczy. Jedną z form zapewnienia sobie przyszłości są ubezpieczenia na życie i dożycie. Dzięki jednej polisie otrzymujemy jednocześnie ochronę ubezpieczeniową i możliwość oszczędzania. Funkcja ochronna zabezpiecza najbliższych w razie naszej śmierci. Natomiast funkcja oszczędnościowa daje nam pewność, iż otrzymamy pieniądze, które systematycznie oszczędzaliśmy na polisie w przypadku, gdy nic nam się nie stanie i dożyjemy określonego wieku. Systematyczne i długoterminowe odkładanie pieniędzy na polisie pomoże nam uzbierać środki na emeryturę, edukację dziecka czy inny dowolny cel.

Zanim jednak zdecydujemy się na wykupienie ubezpieczenia, musimy precyzyjnie zaplanować na jaki okres chcemy zawrzeć umowę, jaką kwotę chcemy zaoszczędzić, a także wysokość składki jaką będziemy opłacać. Pamiętajmy im dłużej zapewniamy sobie ochronę tym dłużej pracują nasze oszczędności.

Concordia Ubezpieczenia wychodząc na przeciw oczekiwaniom Klientów opracowała ubezpieczenie **Życie Kapital** bez ryzyka inwestycyjnego. Daje ono gwarancję 100% wypłaty środków na zakończenie okresu ubezpieczenia oraz ochronę ubezpieczeniową przez cały czas trwania polisy. Ważnym atutem polisy jest jej konstrukcja. Składa się ona z gwarantowanej stopy zwrotu oraz udziału w ewentualnym zysku. Istotnym elementem tego ubezpieczenia jest także to, że Klient nie ponosi żadnych kosztów związanych z zarządzaniem, ani nie jest narażony na ryzyko związane z inwestowaniem środków finansowych.

Warto też podkreślić, że **Życie Kapital** to długoterminowa inwestycja. Im dłużej będzie trwała umowa ubezpieczeniowa, tym dłużej Klient będzie oszczędzać, a tym samym zgromadzi więcej pieniędzy na realizację swoich planów i marzeń.



Kufiks Sp. z o.o.
Rok założenia 1995

Kancelaria Usług Finansowo-Księgowych

oferuje:

- ▶ usługi audytorskie
- ▶ usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
- ▶ usługowe prowadzenie spraw pracowniczych
- ▶ świadczenie usług konsultingowych w zakresie finansów i rachunkowości
- ▶ doradztwo finansowe i podatkowe
- ▶ analizy ekonomiczno-finansowe

Wstąp do nas i przygotuj się na rozliczenie roczne za 2013 rok!

Czerwionka, ul. Rynek 9
tel. 32 431-86-58, fax 32 422-96-64
e-mail: biuro@kufiks.pl www.kufiks.pl



CONCORDIA
UBEZPIECZENIA



OCHRONA I OSZCZĘDZANIE
GWARANTOWANE PRZEZ
CONCORDIĘ UBEZPIECZENIA



ŻYCIE KAPITAŁ

Oferta dla każdej osoby, która:

- zna cel, na realizację którego w przyszłości będzie potrzebowała pieniędzy,
- chce posiadać dodatkową ochronę ubezpieczeniową,
- chce powierzyć swoje pieniądze solidnemu partnerowi.

Dwa podstawowe cele:

- ochrona życia Ubezpieczonego,
- zapewnienie wypłaty zaplanowanej kwoty w przypadku dożycia przez Ubezpieczonego określonego wieku.

Planowanie przyszłości poprzez oszczędzanie:

- na emeryturę,
- na wykształcenie dzieci,
- na podróż dookoła świata,
- na komunię dziecka,
- na wesele,
- na remont,
- na trudne chwile.

SOLIDNE
UBEZPIECZENIA

Oddział Concordii Ubezpieczenia w Katowicach
ul. Mickiewicza 29, 40-923 Katowice,
tel. 32 207 22 22, fax 32 251 48 70
katowice@concordiaubezpieczenia.pl
www.concordiaubezpieczenia.pl

Choinka piękna jak las...

Jak święta, to choinka... Obowiązkowo! Może być mała, średnia, duża, sztuczna lub prawdziwa, krajowa albo zagraniczna... – byle była, no bo jak inaczej? Dla jednych ani to problem, ani powód do rozważań. Innych z kolei rokrocznie dręczy pytanie, jaka tym razem ma to być choinka, gdzie ją kupić i za ile?

Jeśli ktoś optuje za sztucznym, „ekologicznym” drzewkiem, to i dobrze; rzecz gustu, a tu nie miejsce do krytykowania lub przekonywania na siłę. W przypadku choinki „prawdziwej” – słusznie lub niesłusznie zwanej też „żywą” – z grubsza biorąc mamy do wyboru te krajowe lub z importu, najczęściej z Danii. W tym też przypadku nasze rodzime, leśne drzewka sprostać muszą silnej konkurencji, m.in. dużych sieci handlowych, w których świąteczne drzewka – jak malowane – pochodzą zazwyczaj właśnie od zagranicznych plantatorów. Co innego swojska sosna lub świerk z... leśnej plantacji?



– Najpierw z szyszki trzeba wyluszczyć nasionka, które potem trafiają do szkółki, gdzie są wysiewane na odpowiednie polatko. Nie należy mylić szkółki z nowymi nasadzeniami w lesie, to są uprawy – tłumaczy nadleśniczy Janusz Fidyk z Nadleśnictwa Rybnik. – Po dwóch latach sadzonki trafiają na plantację. I tu jednak nie pozostają bez opieki. Miejsca ich

wzrostu trzeba bowiem oczyszczać z traw i wsiewek brzozy czy wierzy. Poprawia to warunki wzrostu drzewek, a ponadto ogranicza niebezpieczeństwo wystąpienia szpecących choinkę chorób grzybowych. Dopiero po kilku latach takie drzewka wędrują do sprzedaży...

Plantację zakłada się głównie na gruntach porolnych, a o dziwo świetnie zadają się na te cele grunty piaszczyste, słabej jakości. Drzewko wtedy nie „pędzi” w górę, tylko kształtuje się w ładną, gęstą choinkę. Inna rzecz, że świąteczne choinki nie są oczkiem w głowie leśników, ponieważ dużo bardziej zajmują ich sprawy związane z szeroko rozumianą gospodarką leśną. Nie zmienia to faktu, że Nadleśnictwo Rybnik z roku na rok odnotowuje coraz większe zainteresowanie drzewkami na święta, a przy tym już teraz jest liderem ich sprzedaży w zestawieniu z innymi nadleśnictwami.

– Być może dla dużych sieci handlowych nie są to imponujące ilości, jednakże w ubiegłym roku sprzedaliśmy przed świętami około trzech tysięcy własnych drzewek – informuje nadleśniczy J. Fidyk. – Faktycznie, z roku na rok to zainteresowanie jest większe, czym jesteśmy wręcz zaskoczeni. W związku z tym znacznie rozszerzyliśmy powierzchnie naszych upraw, co w konsekwencji spowoduje, że za kilka lat nasza oferta będzie radykalnie większa. Znajdą się w niej głównie dwa gatunki świątecznych drzewek, sosna czarna i świerk.



Urok rodzimych drzewek dla wielu z nas nie podlega dyskusji. Przekonywująca może być jednak również cena, 30-40 zł za drzewko – taniej niż w marketach, a już z pewnością wartą sprawdzenia. Wystarczy dotrzeć do Gospodarstwa Szkółkarskiego przy ul. Wielopolskiej w Rybniku lub do jednego z leśnictw, gdzie w najgorszym razie leśniczy poinformuje, u którego z sąsiadów-leśników można drzewko nabyć; prosto z lasu i bez ryzyka narażania się na konflikt z prawem w przypadku samodzielnej wycinki.

Co natomiast robić, aby nasze świąteczne, „żywe” drzewko jak najdłużej dobrze wyglądało? – Trzymać na stojaku z wodą – odpowiada nadleśniczy z Rybnika. Oczywiście można się pokusić o drzewko w doniczce, któremu dalszy żywot po świętach miałoby zapewnić posadzenie do ziemi, w ogrodzie. Mimo wielu udanych prób, trzeba jednak podchodzić do tego z... rezerwą – radzi J. Fidyk.





Dużą choinkę bardzo trudno wyhodować w doniczce, więc te naprawdę tak wyhodowane są bardzo drogie. Co innego drzewka zwyczajnie wsadzone do doniczek z ziemią, niejako na potrzeby rynku. Niestety system korzeniowy takich choinek jest zazwyczaj tak mocno uszkodzony przez dostawców, że drzewko – mając go w swoim środowisku znacznie większy – po prostu nie ma szans ponownie się zakorzenić. Druga sprawa to różnica temperatur. Choinka doniczkowa trzymana w warunkach domowych przez okres świąteczno-noworoczny nienaturalnie budzi się do życia. Tymczasem zamiast wiosny po pewnym czasie czeka ją zima lub wczesnowiosenny wstrząs termiczny, co również nie rokuje dobrze. Najpewniej pozostaje więc cieszyć się nimi w tym czasie, który tak im, jak i nam został dany dzięki Narodzeniu Bożej Dzieciny.

Robert Ratajczak



GOSPODARSTWO SZKÓŁKARSKIE NADLEŚNICTWA RYBNIK

Na drzewach znamy się najlepiej.



OFERUJEMY:

- sadzonki drzew, krzewów leśnych i ozdobnych ● choinki
- drewno kominkowe ● stemple budowlane ● budki ● karmiki i inne leśne atrakcje

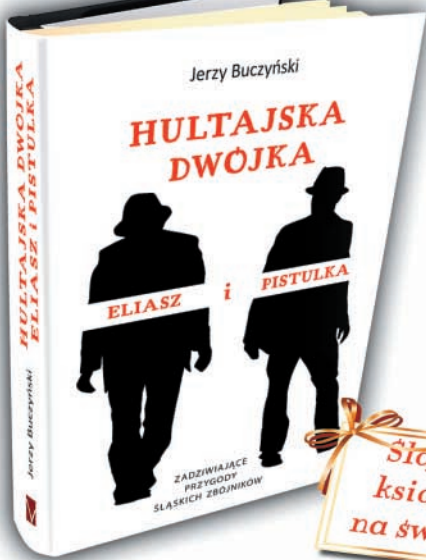
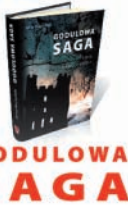
44-200 Rybnik, ul. Wielopolska 6, tel. 32 422 23 72
www.katowice.lasy.gov.pl/rybnik

ZAPRASZAMY
 pn. – pt.: 8.00 – 16.00
 sob.: 8.00 – 13.00



**HULTAJSKA
DWOJKA**
ELIASZ i PISTUŁKA

Jerzy Buczyński


*Śląska
książka
na święta!*

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE

Krystian Kiełbasa

PROBOSZCZOWICE
ul. Nogowczycka 1
44-180 Toszek

tel. 504 464 541, 516 197 139
e-mail: ranczo.proboszczowice@interia.pl



- Oprócz codziennej pracy rolniczej prowadzimy szeroką działalność edukacyjną, turystyczną i gastronomiczną. Przyjmujemy wycieczki, oferując bezpośredni kontakt ze zwierzętami i naturą. Organizujemy:
 - uroczystości rodzinne (komunie, urodziny, wesela),
 - szkolenia – spotkania biznesowe,
 - imprezy integracyjne – biesiady,
 - imprezy plenerowe (festyny, zloty)
- Przyjęcia organizujemy u siebie, u klienta lub w wybranym przez zamawiającego miejscu.
- Dysponujemy bazą noclegową (3 pokoje – 10 miejsc)
- Posiadamy wieloletnie doświadczenie w organizacji różnego typu imprez okolicznościowych. Gwarantujemy wysmienią kuchnię, zapewniamy niepowtarzalny klimat i atmosferę każdej imprezy, profesjonalną i miłą obsługę, konkurencyjne ceny. Jesteśmy otwarci na wszelkiego typu pomysły.

Zapraszamy do skorzystania z usług Restauracji
Valdi Plus oraz *Valdi Classic*

VALDI⁺
plus

- Restauracja
- Cukiernia
- Delikatesy
- Sale bankietowe

DANE
TELEADRESOWE:

43-190 MIKOŁÓW
ul. Gliwicka 365
tel. 32/ 330 05 54
valdiplus@valdiplus.pl



VALDI⁺
Classic

- Dom przyjęć
- Restauracja
- Hotel

DANE
TELEADRESOWE:

41-806 ZABRZE
ul. Jerzego Wyciska 1
tel. 32/ 271 40 22
valdiclassic@valdiclassic.pl



W naszej ofercie m.in.: **organizacja wszelkiego rodzaju imprez okolicznościowych, spotkania biznesowe, cateringi .**

Gwarantujemy doskonałą jakość, perfekcyjne przygotowanie, dbałość o każdy szczegół.

Więcej informacji na stronie internetowej www.valdiplus.pl oraz na portalu społecznościowym Facebook.

Patent na promocję

Sylwestrowy wieczór bądź karnawałowa zabawa nie mogą się obyć bez wyjątkowych słodkości. Okazji może być zresztą wiele, wedle uznania, choć kiedyś – zwłaszcza na śląskim weselu – tego specjału ponoć nie mogło zabraknąć.

To... *kopa*, którą gmina Ornontowice zawojowała już kilka kulinarnych festiwali, a nawet stolicę Polski.



Owszem, nie jest to wynalazek Ornontowic, przynajmniej **Lidia Szary** – ekspert „Śląskich Smaków”. W jej domu *kopę* robiło się od pokoleń, po swojemu. Dawniej jednak trzeba było się liczyć z ograniczonym dostępem do niektórych składników. Teraz z kolei, gdy wszystkiego jest pod dostatkiem, na stołach pojawiają się różnego rodzaju odmiany tego wyborneo deseru. Stąd pomysł, aby recepturę uprościć i... wrócić do korzeni. Z jakim skutkiem?

– Jako członkinie ornontowickiego Koła Gospodyń Wiejskich postanowiliśmy się sprawdzić. Za namową pani dyrektor miejscowego ośrodka kultury wzięliśmy udział w Festiwalu Kuchni Śląskiej. Można było się spodziewać, że wystartują w nim „żurki ślą-

skie” i tym podobne dania. Tymczasem moja córka Bożena podpowiedziała mi, aby zaprezentować tam naszą... ornontowicką *kopę* – wspomina pani Lidia. – W przeciwieństwie do innych, na przykład pszczyńskich, nasza *kopa* składa się tylko z kilku podstawowych produktów. Obowiązkowo są m.in. rodzynki moczone przez 40 godzin w spirytusie, migdały, ananas i placki kokosowe, zamiast ciasta biszkoptowego, jakie dla odmiany stosują w rejonie Pszczyzny. Poza tym nasza *kopa* jest uformowana w kształcie kopczyka, a nie podawana w misce lub innym tego typu naczyniu. W sumie dzięki *kopie* w takim właśnie wydaniu już w 2006 r. zajęliśmy I miejsce na Festiwalu Kuchni Śląskiej zorganizowanym w Ogródzieńcu.

www.ornontowice.pl



Kopa

Ornontowicka

**Ekspert
Śląskich
Smaków**



**I miejsce na
I Festiwalu
Kuchni Śląskiej
w kategorii amatorzy**

**Wykonana przez Koło
Gospodyń Wiejskich
z Ornontowic**

**I Festiwal
Kuchni Śląskiej**
Śląskie Smaki

Wykonano przy udziale Urzędu Gminy Ornontowice



Kopa Ornontowicka

Składniki:

Placki kokosowe:

6 białek
12 dużych łyżek cukru
400 g wiórek kokosowych

Bakalie:

1 puszka ananasa
100 g rodzynek
200 g spirytusu
100 g migdałów

Krem:

1 kostka masła
2 jaja
4 łyżki cukru
200-250 g śmietany słodkiej 30-36%

Wykonanie:

Placki kokosowe: Białka z cukrem ubić na sztywną pianę na gorąco (tzn. włożyć garnek z białkiem i cukrem do miski z ciepłą wodą ok 40 stopni Celsjusza). Do ubitych białek dodać wiórki kokosowe ciągle mieszając, następnie formować placki różnej wielkości od największego do najmniejszego (aby potem można było nadać ciastu kształt kopca). Na formie wyłożonej papierem piec w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni Celsjusza.

Bakalie: Ananas pokroić w paski, rodzyнки sparzyć wodą, odcedzić zostawić do wychłodnięcia, następnie namoczyć w zalewie spirytusowej, pozostawić na noc. Migdały sparzyć obrać ze skórki i pociąć w paseczki.

Krem: Masło zmiksować lub utrzeć na puszysto, jaja ubić z cukrem. Ubite jaja wlewać powoli cienką strużką do masła cały czas mieszając, dodać spirytusu. Pokrojony ananas, rodzyńki, migdały wymieszać z kremem. Placki kokosowe nasączyć sokiem z ananasa i przełożyć kremem w kolejności od największego do najmniejszego placka. Ubić 1 śmietaną kremówkę 30-36% na sztywno. Przełożone placki z kremem w formie kopca, oblać śmietaną, udekorować ananasem i posypać startą gorzką czekoladą.

Deser przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Ornontowic.



Od tego czasu Ornontowice nie schodzą z... ust smakoszy, a miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich stało się prawdziwą wizytówką gminy. Dodajmy, że podczas pierwszego festiwalu „Śląskie Smaki” w zestawie kulinarnym reprezentacji Ornontowic znalazła się również *ciaper kapusta z żeberkami*. Rok później członkinie KGW powtórzyły swój sukces. Ich specjalnością stał się *chachor szalot ze schabowym*. Jak podkreśla pani Lidia, w tym przypadku sekret kulinarny sprowadza się do swojskich ogórków kiszonych, jajek i wędzonego boczk. Tak było podczas drugiego festiwalu, w Cieszyń. Jednak i tego mało, bo po roku, w Raciborzu, gospodyniom z Ornontowic po raz trzeci wręczono główne trofeum festiwalu – „Złoty Durszlak”. W ich zwycięskim zestawie obiadowym królowały perliczki przygotowane na dwa sposoby, gotowane z jarzynami oraz pieczone z jabłkami, a do tego *kalarepa na gęsto i kartofle z klarowanym masłem czosnkowym*; na deser – *szpajza wiśniowa*.

– Już po kilku latach Festiwal „Śląskie Smaki” na stałe wpisał się do kalendarza imprez kulinarnych, które co roku organizowane są w różnych częściach naszego województwa. Pani Lidia zajmuje w nim teraz honorowe, zarazem bardzo zaszczytne miej-

sce jako juror i ekspert „Śląskich Smaków”. Dla nas natomiast to powód do dumy i satysfakcji, ponieważ Ornontowice za sprawą Śląskiej Organizacji Turystycznej znalazły się w elitarnej grupie miast i gmin, które na mapie naszego województwa współtworzą Szlak Kulinarny „Śląskie Smaki” – dodaje **Aleksandra Malczyk**, dyrektor „ARTerii” Centrum Kultury i Promocji w Ornontowicach. – W tym miejscu należy się również ukłon w stronę Cukierni Państwa Cichoń, która w swojej bogatej ofercie ma również niejako licencjonowaną kopę ornontowicką. To bardzo istotne, ponieważ przysmak ten – polecany m.in. w przewodniku kulinarnym po województwie śląskim – jest już teraz powszechnie dostępny nie tylko dla mieszkańców naszego regionu.

Istotnie, biorąc pod uwagę to, że Ornontowice należą do najmniejszych gmin województwa śląskiego, wypada pogratulować inicjatorom i twórcom tego sukcesu; także gminie, której tak skutecznie udało się skupić uwagę mediów, mistrzów kuchni i znanych osobistości, chętnie promujących regionalne potrawy i przysmaki. Tylko pogratulować i życzyć smacznego!

Robert Ratajczak



*W imieniu władz samorządowych Ornontowic
wszystkim Mieszkańcom oraz Sympatykom naszej Gminy
życzymy pięknego przeżycia świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2014 roku!*

**Przewodniczący Rady Gminy
Tadeusz Zientek**

**Wójt Gminy Ornontowice
Kazimierz Adamczyk**



**I miejsce
na I Festiwalu Kuchni Śląskiej
w kategorii amatorzy**



Zamów teraz

Jeszcze kilka lat temu bywało z tym różnie... Letnie wczasy czy wycieczki z last minute cenowo mogły się niewiele różnić od tych, które klienci zamawiali o tej porze roku. Teraz jednak touroperatorzy konsekwentnie starają się honorować tych, którzy najwcześniej dokonują rezerwacji. To się opłaca pod wieloma względami – przekonuje Bogusław Mierzwa z knurowskiego Biura Turystycznego „Reise Hit”, działającego na lokalnym rynku od niemal ćwierć wieku.



Wspomniane doświadczenie rynku usług turystycznych wydaje się w tym przypadku bezcenne. Mało która agencja może się szczycić podobnym, co często przekłada się na osobiście sprawdzone, godne polecenia miejsca wypoczynku. Owszem, i tutaj odbiło się echo europejskiego kryzysu. Mimo złowieszczych oznak – z roku na rok klientów przybywa! Dość wspomnieć, że gdy w tym samym czasie zniknęło wiele podobnych agencji, Biuro Turystyczne „Reise Hit” odnotowało wzrost sprzedaży wczasów i wycieczek o 16%.

– To kwestia zaufania i relacji z klientami, które budujemy od ponad dwudziestu lat – twierdzi **Alicja Marquardt**. – Poniekąd turystyki uczyliśmy się razem z klientami, którzy stale do nas wracają, zmieniają kierunki turystycznych wojaży i zgłaszają bardzo konkretne wymagania. Doprawdy trzeba mieć pojęcie o tym, co im polecić, aby wrócili zadowoleni z wymarzonego urlopu, a mniej więcej po roku znów do nas wrócili, po kolejną z polecanych im ofert. O ile jeszcze kiedyś do stosunkowo rzadkich należały eskapady do takich egzotycznych miejsc jak Dominikana, Kenia, Tajlandia czy Meksyk, tak teraz zainteresowanie

tymi kierunkami jest dość spore, zwłaszcza ze strony tych, którzy od wielu lat są naszymi klientami.

Im dalej, tym drożej... Teoretycznie, bo i tak wiele zależy od standardu, podróżniczych aspiracji i odpowiednio wcześniej złożonej rezerwacji. W tym ostatnim przypadku prócz ceny dodatkowym atutem jest to, że mamy w czym wybierać. Co innego z last minute, gdy tak faktycznie oferta obejmuje to, co nie cieszyło się większym zainteresowaniem. Tymczasem ceny grudniowe czy styczniowe mogą być niższego nawet o 30-40%! W przypadku dwutygodniowego wypoczynku całej rodziny w szczycie sezonu różnice w cenach urastają do kilku tysięcy zł! Lepiej więc chyba przeznaczyć te pieniądze na zakupy lub dodatkowe atrakcje, np. wycieczki fakultatywne.

Tak czy inaczej, jedni wolą wcale nieodległe zakątki w obrębie Starego Kontynentu, inni zaś złąknieni są nowych, całkowicie egzotycznych wyzwań. Tak na jednych, jak i drugich czeka „Reise Hit”. – Nasi partnerzy, najbardziej zaufani na polskim rynku touroperatorzy, są na to przygotowani,

zwłaszcza Itaka, Rainbow Tours, Tui, Grecos i Sun Fun – wymienia **Katarzyna Cendlewska**. – Co ważne, nie poprzestają tylko na sprawdzonych hotelach, ale wzbogacając ofertę w tych miejscach, które od lat cieszą się dużą popularnością. Przykładem są „nowe” wyspy greckie – Samos, Lesbos, Skiathos, Santorini czy Karpathos. Klasą dla siebie pozostaje godne polecenia, przepiękne Maroko i Turcja, z bazą hotelową o wysokim standardzie. – No i jak zawsze Egipt... – dodaje **Bogusław Mierzwa**. – Mimo zawirowań politycznych ten kraj, a ściślej jego „przemysł turystyczny” wie najlepiej, co oznacza zapas w tej gałęzi gospodarki. 4 miliony Egipcjan żyje z tego wprost, a wliczając ich rodziny, około 16 mln. To nazbyt podstawowe źródło dochodu państwa i jego obywateli, aby pozwolić sobie na dłużej trwający kryzys. Skąd także bardzo atrakcyjne oferty, obwarowane bezpieczeństwem dla tych, którzy skłonni są zaufać najbardziej sprawdzonym kurortom na świecie. Innymi słowy nasi klienci mogą na tym tylko zyskać.

A co nowego? Gambia! – zdają się odpowiadać jednym głosem specjaliści z „Reise Hit”. W pierwszym przypadku to





prawdziwa, afrykańska egzotyka, jeszcze mało skażona turystami z Zachodu. Próżno tu szukać „złotych klamek” lub specjalnego komfortu, w czym prześcigają się właściciele egipskich hoteli. Łatwiej za to o spotkanie z małpą, waranem lub... krokodylem. Ale to natura Afryki! Do nowych, bardzo ciekawych kierunków podróży należy także Gruzja, która wielu turystów z pewnością zaskoczy bogactwem kultury i krajobrazów.

– Mając na względzie nasze długoletnie doświadczenie w branży turystycznej, niewiele mamy wspólnego z tym, co klientom sprawia kłopoty. Dlatego też polecamy najlepszych i niejako z ulgą patrzymy na konkurencję touroperatorów – podsu-

mowuje **Beata Mierzwa** z „Reise Hit”. – *Znika między nimi konkurencja w zakresie cen, ponieważ zwłaszcza ci, którzy stosowali ceny dumpingowe i zaniżali koszty, bardzo źle na tym wyszli. Kilku touroperatorów doprowadziło do bankructwa. Niczemu winne są w tych sytuacjach agencje i biura turystyczne, które dbają o swój wizerunek, mając bezpośredni kontakt z klientami. Dla nas zadowolenie klienta jest nadrzędną sprawą. Kierując się taką zasadą staramy się tak doradzać naszym klientom, aby zechcieli nas polecać swoim bliskim, sąsiadom i znajomym, no i aby sami wrócili co do nas ilekroć przyjdzie im ochota na wojaże. To najlepsza reklama!*

Robert Ratajczak

reisehit
BIURO TURYSTYCZNE

Współpracujemy z najwiśszymi!

BIURO PODRÓŻY
1990
23 lata
2013
REISE HIT

ul. Targowa 3
44-194 Knurów
tel. 32 235 03 22
tel./fax 32 236 60 60
e-mail: reisehit@juni.gliwice.pl
godz. otwarcia
pn-pt 9.00-17.00, sob. 9.00-12.00

ITAKA RAINBOW TOURS TUI GRECOS HOLIDAYS WEZYR Holidays Sun & Fun EXIM tours TĘCZA Sumada travel DELTA „MARCO”

warta.

- **Ubezpieczenia Komunikacyjne**
(OC, AC, Assistance)
- **Mieszkaniowe**
(mieszkania, domy, OC w życiu prywatnym)
- **Turystyczne**
- **Majątkowe**
(małe i średnie przedsiębiorstwa, duże korporacje)

Realizacja „BT Reise Hit”

**Z tą gazetą
dodatkowe
15% zniżki
przy ubezpieczeniu
domu lub mieszkania**





„Zygzak” wprost

Zespół jakich wiele?... – może kiedyś, na początku, dwadzieścia lat temu. Rychło jednak jego kierownik i choreograf, Katarzyna Grzegorzek, zaczęła stosować *dryl*, przez który sama przeszła za młodu w osławionej, rybnickiej „Przygodzie”. Ta wytrwała praca z młodzieżą i fachowość instruktora musiały przynosić efekty, toteż dyplomami z konkursów, festiwali i przeglądów dosłownie wyłożone są całe ściany macierzystego Domu Kultury w Leszczynach. Tymczasem gdy wizytówką Formacji Tanecznej „Zygzak” stały się mażoretki, poprzeczka została postawiona jeszcze wyżej. Tak wysoko, że wyżej się już nie da...

Bodaj każda, nawet mała miejscowość, która skupia młodzież szkolną, zdobywa się na mniej lub bardziej wyszukane formy ekspresji artystycznej. Przypada to potem na różne okazje, aby okraszyć festyn, jubileusz lub inną uroczystość. Pod tym względem do dziś chyba jeszcze królują chóry i grupy wokalne. Nie ujmując im niczego, do najbardziej widowiskowych należą jednak zespoły taneczne, w szczególności mażoretki (*majorette* – wyraz zapożyczony z jęz. francuskiego oznaczający młode dziewczyny ubrane w paradne stroje zawierające elementy umundurowania).

– Mażoretki prezentują układy taneczno-marszowe, zonglując i podrzucając pałeczką marszową, czyli tzw. batonem –

tłumaczy Katarzyna Grzegorzek. – Współczesne mażoretki posiadają nie tylko poczucie rytmu, zdolności taneczne i manualne, ale również dobrą prezencję, pełną gracji, elegancji, zwinności oraz pewności siebie. Od młodej dziewczyny wymaga się odpowiedniej postawy; takiej, aby spełniała obowiązujące kanony. Powinna być dostojna oraz wyprostowana. Ważnym elementem pokazu jest również krok marszowy, którego poprawne wykonanie jest niezmiernie ważne. Kolejnym jest taniec oraz sposób prowadzenia pałeczki – to jedna z najtrudniejszych sztuk. Dlatego tak ważne jest, aby od początku nauki najprostszych ewolucji, ćwiczenia wykonywane były z jak największą dokładnością. Dzięki zgraniu





mistrzowski

i precyzji ruchów nawet proste elementy pokazu stają się bardzo widowiskowe.

Nieodłącznym walorem artystycznym jest oczywiście strój. Niegdyś sztywne uniformy z elementami wojskowymi i policyjnymi, obecnie zmieniły się na bardziej swobodne i kobiece. Ta odrębna dziedzina mody zmienia się pod wpływem światowych trendów. Zmiany zauważalne są jednak nie tylko w wyglądzie mażorettek, ale również w muzyce. Układy taneczno-marszowe prezentowane niegdyś wyłącznie do muzyki orkiestr dętych, współcześnie rozszerzyły swój repertuar wzbogacając go o utwory z różnych gatunków muzyki.

Na przestrzeni lat zmianom ulegała również Formacja Taneczna „Zygzak”. Przez kilkanaście lat zespół prezentował głównie miniatury taneczne oraz układy nowoczesne, zdobywając miejsca na festiwalach tanecznych o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim. W 2005 r. rozpoczął



współpracę z Orkiestrą Miejską „Dębiesko”, działającą pod kierunkiem Wojciecha Pukowca. Dało to początek nowej ofercie tanecznej zespołu. Przez kilka lat była to luźna współpraca, jednak w roku 2009 „Zygzak” zadebiutował na Mistrzostwach Polski Mażorettek w Opolu, by już rok później dwukrotnie stanąć na podium tych mistrzostw. Warto dodać, że przez 12 lat zespół był gospodarzem „Festiwalu Tańca” o zasięgu międzywojewódzkim, w którym co roku brało udział około tysiąca młodych tancerzy, natomiast aktualnie, od 2009 r. jest gospodarzem Festiwalu Mażorettek „Parada”.

– Istotnie, w ciągu ponad 20 lat zespół przeszedł wielką transformację, od małego zespołu tanecznego występującego na lokalnych imprezach, po dużą formację taneczną, która może się pochwalić medalami Mistrzostw Europy i Świata – dodaje K. Grzegorzek. – Ostatnie, tegoroczne i jednocześnie największe osiągnięcia zespołu to Puchar Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu „Złota Lira” w Rybniku, „Złota Jodła” na 40. Międzynarodowym Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach, 4 medale Mistrzostw Polski Mażorettek w Opolu oraz złoty i srebrny medal na Mistrzostwach Świata Mażorettek w Pradze. (r)



90-lecie knurowskiej „Concordii”

Kiedy w 1923 roku ówczesny KS Knurów debiutował w obwodowych rozgrywkach nikt nie przypuszczał, że przez kolejne lata klub na stałe zapisze się w historii miasta, a stadion miejski będzie charakterystycznym punktem „Starego” Knurowa. Po wielu latach tłustych i wielu latach chudych, knurowska sekcja piłki nożnej obchodzi 90-lecie istnienia, które uczczono dwoma, rozegranymi w czerwcu spotkaniami – z reprezentacją Śląska Oldbojów i Górnikiem Zabrze oraz uroczystą galą.



Zdj. Piotr Skorupa

Tak ważny jubileusz potrzebował odpowiedniej oprawy, o którą zadbał Zarząd Klubu. – Uroczystości obchodów 90-lecia istnienia KS Concordia Knurów odbyły się dwuetapowo. Dla kibiców przygotowano dwa spotkania piłkarskie na Stadionie Miejskim przy ul. Dworcowej. W pierwszym meczu spotkały się drużyny oldboi Concordii Knurów i reprezentacji Śląska. Drugi mecz to spotkanie aktualnej drużyny Concordii Knurów, grającej w IV lidze, z drużyną Górnika Zabrze rozgrywającej swoje mistrzowskie mecze w ekstraklasie. Tego samego dnia odbyła się również gala, na którą zaproszono obecnych i byłych zawodników, trenerów, prezesów, a także władze miasta. Byli też obecni przedstawiciele władz PZPN i ŚZPN w Katowicach, przedstawiciele firm, które wspierają pierwszą drużynę Concordii oraz inni zaproszeni goście. W czasie gali zostały wręczone odznaczenia związkowe oraz medale państwowe za osiągnięcia sportowe. Przełomowym momentem uroczystości było wystąpienie prezydenta miasta, który



Ciekawostka – Gerard Cieślak w gronie piłkarzy knurowskiej „Concordii” (siedzi na murku, drugi z lewej). Łądek Zdrój, rok 1958. Foto: prywatne archiwum Erwina Plazy

w swojej przemowie poparł pomysł przebudowy stadionu. Z okazji jubileuszu zostały wykonane także pamiątkowe gadzety – powiedział **Zbigniew Kosmala**, prezes KS Concordia Knurów.

Obecna działalność Concordii Knurów nie opiera się tylko na trenowaniu piłkarzy grających w IV lidze, ale także na szkoleniu wielu młodych zawodników, którzy po latach mogą okazać się przyszłością knurowskiej piłki nożnej. Również przekrój wiekowy pomiędzy najmłodszymi trenującymi zawodnikami a oldbojami jest spory. Drużynę Żaków tworzą chłopcy z rocznika 2006, którzy mimo młodego wieku już zaczynają swoją przygodę z meczami i piłką nożną. Na stronie internetowej Concordii, można znaleźć zdjęcia wszystkich jedenastu grup, które trenują pod logiem klubu. Przy tak dużej ilości piłkarskich zapaleńców pomocne są – jak zauważa prezes Z. Kosmala – nowo wybudowane boiska przy Alei Lipowej. – Pozwalają nam one na szkolenie ponad 260 młodych adeptów piłkarskich, zabezpieczają nam całość szkolenia w okresie roku, bo są boiskami o nawierzchni sztucznej, posiadają też oświetlenie, które wykorzystuje-



Zdj. Piotr Skorupa

my, trenując wieczorową porą. Stadion przy ul. Dworcowej nie jest pierwszej młodości, toteż poprzez jego modernizację i przebudowę będziemy mogli w bezpieczny sposób rozgrywać mecze piłkarskie oraz organizować inne imprezy sportowe przy większej frekwencji i zainteresowaniu naszych kibiców. W tym roku władze miasta zdecydowały już o odnowieniu trybuny dla kibiców gości, naprawie ogrodzenia wokół boiska oraz drenażu murawy. Obecnie trwają jeszcze ostatnie prace nad projektem stadionu, a już w przyszłym roku ruszą kolejne etapy, mające na celu jego przebudowę. Tak więc wielu mieszkańców „Starego” Knuruwa z pewnością ucieszy fakt, że stadion miejski doczeka się modernizacji i znowu będzie cieszył oko przechodniów. Starsi knurowianie pamiętają czasy jego świetności, więc z pewnością jego odnowienie sprawi im sporo radości, a być może także zwiększy liczbę kibiców, która zacznie dopingować swoją lokalną drużynę.

Przez lata istnienia klubu zmieniali się nie tylko jego zawodnicy czy Zarząd, ale także nazwa, która parokrotnie przechodziła ewolucję. Na początku był to Klub Sportowy Knurów, jednak już rok później, gdy patronat nad przedsięwzięciem objęła kopalnia „Knurów”, zmieniono również jego nazwę na KS Concordia Knurów. Kolejne lata miały, zmieniały się władze oraz nazwa. Dwukrotnie w nazwie knurowskiego klubu pojawiał się „Górnik”, jednak po latach, w 2003 r. powrócono do pierwotnej nazwy, pod którą klub funkcjonuje obecnie. Jak można przeczytać w broszurce wydanej z okazji wcześniejszego jubileuszu – 75-lecia Concordii, istnienia KS-u nie można sobie wyobrazić bez współpracy z Radą Miasta oraz kopalniami „Knurów” i „Szczygłowice”, które mocno wspierały rozwój piłki nożnej w naszym regionie. Obecnie, jak mówi sam prezes Z. Kosmala, największym sponsorem klubu są władze miasta, które dotują rozwój sportu i piłki nożnej, jednak klub nadal szuka strategicznego sponsora. – *Pozyskiwanie sponsorów jest trudnym zadaniem, jednak zawodnicy poprzez swój wynik i wysokie miejsce w tabeli pozwalają Zarządowi Klubu na prowadzenie rozmów z lokalnymi firmami o wsparcie finansowe. Przy różnych okazjach prowadzimy indywidualne rozmowy z biznesem nie tylko w naszym mieście, ale także w powiecie i w miastach sąsiadujących. Dziś naszym największym sponsorem są władze miejskie, bo to dzięki nim i dotacji, którą dostajemy z miasta możemy się rozwijać i uprawiać piłkę nożną. Szukamy jednak sponsora strategicznego, który pozwoli nam na rozgrywanie meczy w jeszcze wyższej lidze.*

Zawsze przy okazji jubileuszy wielu próbuje ocenić pracę jaką do tej pory wykonał Zarząd danej instytucji. – *Wyniki w rozgrywkach drużyn młodzieżowych, jak i drużyn seniorów, pokazują, że Concordia jest dobrze prowadzonym klubem. Jako Za-*

Jerzy Dudek – urodził się 23 marca 1973 r. w Rybniku. Przez wiele lat mieszkał w Knurowie-Szczygłowicach, gdzie stawiał swoje pierwsze kroki w tutejszej drużynie „Górnika” Knurów. Jest najbardziej utytułowanym wychowankiem knurowskiego klubu. Przez wiele lat bronił bramki reprezentacji Polski, a także prestiżowych europejskich klubów – FC Liverpool i Real Madryt. Wielokrotnie nagradzany za swoje sportowe osiągnięcia. W 2003 roku otrzymał Laur Knuruwa, a dwa lata później przyznano mu tytuł honorowego obywatela miasta Knurów. – *Piłką nożną jest moją wielką życiową pasją. Dzięki niej zwiedziłem niemal cały świat. Ukształtowała mój charakter. Nigdy nie przypuszczałem, że jako piłkarz osiągnę aż tyle. I może dlatego tak mocno chodzę po ziemi. Ciągle jestem chłopakiem ze Szczygłowic, a nie żadną gwiazdą Liverpoolu czy reprezentacji, choć niektórzy tak mnie postrzegają. Każdego człowieka staram się traktować jak partnera. Nieważne, czy zamiata ulice, czy wykłada na uniwersytecie. W trudnych chwilach zawsze oglądałem się za siebie. Zastanawiałem się – kim bym był, co bym robił, gdybym nie został piłkarzem? I szybko znajdowałem pociechę. Uświadamiałem sobie, że jest tyle gorszych rzeczy na świecie niż mój jeden nieudany mecz...”*

[źródło: www.jerzydudek.eu]



Zdj. Piotr Skorupa

rząd widzimy to także przez wzrost frekwencji kibiców na zawodach odbywających się na obiektach piłkarskich, czy to przy Alei Lipowej, czy na stadionie przy ul. Dworcowej. Tylko osiągnięcia sportowe zawodników oraz nasza dobra postawa pozwolą w większej mierze zdobywać rzesze kibiców, co wiąże się też bezpośrednio ze zdobywaniem sponsorów. Łatwiej jest rozmawiać z kimś o sponsorowaniu, jeżeli jest to poparte dobrymi wynikami na boisku – dodaje prezes klubu. W trwającym sezonie IV ligi, w której obec-

nie gra knurowski zespół, na zakończenie rundy jesiennej zajmuje on III. miejsce w tabeli, co jest bardzo dobrym prognozą na przyszłość.

Czego można życzyć z okazji takiego jubileuszu? Z pewnością kolejnych lat owocnej pracy, która będzie przynosiła efekty i być może pozwoli na znalezienie kolejnego piłkarskiego talentu w Knurowie, a także powodzenia podczas realizacji wielu zaplanowanych przedsięwzięć.

Martyna Bąk



MODERNIZACJA STADIONU MIEJSKIEGO W KNUROWIE PRZY UL. DWORCOWEJ 28



Nowe plany i marzenia
ze świątecznym kredytem
GOTÓWKA HIT OK
do spełnienia

PROWIZJA 0 zł

Dla Klientów O.K. Banku Spółdzielczego
oprocentowanie niższe nawet o 2%

www.okbank.pl



O.K. BANK SPÓŁDZIELCZY
Grupa BPS

Oferta standardowa

Wysokość raty kapitałowo odsetkowej

kwota kredytu	do 12 m-cy	do 24 m-cy	do 36 m-cy	do 48 m-cy	do 60 m-cy
1 000 zł	88,62 zł	47,54 zł	34,06 zł	26,38 zł	22,86 zł
2 000 zł	177,23 zł	95,08 zł	68,11 zł	52,77 zł	45,71 zł
3 000 zł	265,85 zł	142,63 zł	102,17 zł	79,15 zł	68,57 zł
5 000 zł	443,08 zł	237,71 zł	170,28 zł	131,91 zł	114,28 zł
10 000 zł	886,15 zł	475,42 zł	340,56 zł	263,83 zł	228,56 zł
15 000 zł	1 329,23 zł	713,13 zł	510,84 zł	395,74 zł	342,83 zł
oprocentowanie	11,50%	13%	13,75%	12,10%	13,20%
RRSO dla 10 000 zł z ubezpieczeniem	1. 14,28% 2. 15,00%	1. 15,80% 2. 16,67%	1. 16,63% 2. 17,60%	1. 14,72% 2. 15,72%	1. 16,02% 2. 17,48%

Oferta dla Klientów OK Banku Spółdzielczego*

Wysokość raty kapitałowo odsetkowej

kwota kredytu	do 12 m-cy	do 24 m-cy	do 36 m-cy	do 48 m-cy	do 60 m-cy
1 000 zł	87,91 zł	47,07 zł	34,06 zł	25,86 zł	22,02 zł
5 000 zł	439,56 zł	235,34 zł	170,28 zł	129,23 zł	110,09 zł
10 000 zł	879,11 zł	470,69 zł	340,56 zł	258,46 zł	220,18 zł
15 000 zł	1 318,67 zł	706,03 zł	510,84 zł	387,68 zł	330,27 zł
20 000 zł	1 758,22 zł	941,38 zł	681,13 zł	516,91 zł	440,35 zł
30 000 zł	2 637,34 zł	1 412,06 zł	1 021,69 zł	775,37 zł	660,53 zł
oprocentowanie	9,99%	11,99%	13,75%	11%	11,55%
RRSO dla 10 000 zł z ubezpieczeniem	1. 12,61% 2. 13,32%	1. 14,66% 2. 15,53%	1. 16,63% 2. 17,60%	1. 13,47% 2. 14,41%	1. 14,12% 2. 15,49%

* posiadacz jednego ze wskazanych rachunków w Banku lub aktywnego użytkownika karty kredytowej Visa Classic
1. RRSO – rzeczywista roczna stopa procentowa – reprezentatywny przykład ubezpieczenia dla Klienta do 64 roku życia
2. RRSO – rzeczywista roczna stopa procentowa – reprezentatywny przykład ubezpieczenia dla Klienta powyżej 65 roku życia
Oprocentowanie ważne od 15 lipca 2013 r.

BUJAKOW

Idą święta!



Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Przełom”
w Mikołowie została założona w 1953 r.
Swoją sukces na rynku zawdzięcza produkcji
najwyższej jakości wyrobów, wielokrotnie
nagradzanych na ogólnopolskich konkursach.
Jesteśmy również laureatami licznych nagród
i wyróżnień, m.in. *Orła Agrobiznesu*
oraz tytułu *Firmy z Jakością*.

Wyjątkowe walory gotowych wyrobów
zapewnia najwyższej jakości mięso pozyskiwane
z tuczników własnej hodowli. Są one karmione
paszą pochodzącą z własnych pól o pow. 500 ha.
Zakład Ubojowy i Masarnia posiadają
uprawnienia do handlu na terenie
Unii Europejskiej.

Produkujemy wyroby tradycyjne
– smaczne i zdrowe!



Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Przełom”

43-196 Mikołów-Bujaków, ul. Ks. Franciszka Górki 144

tel./fax: (+48) 32 23 54 930, (+48) 32 23 54 628

Dział Sprzedaży: tel. kom. 669 445 001

e-mail: przelom.bujakow@wp.pl

www.rsp-bujakow.com.pl